

GŁOS POMORZA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok XXXII Nr 31 (9848)

KOSZALIN, SŁUPSK. Poniedziałek, 6 II 1984 r.

Cena 5 zł

Wyd. 2

Generał W. Jaruzelski przyjął marszałka W. Kulikowa

I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Komitetu Obrony Kraju gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przybywającego w Polsce naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa.

W toku spotkania, które odbyło się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze omówiono sytuację polityczną i wojskową w Europie i na świecie, a także zagadnienia współpracy Wojska Polskiego z armiami państw-Stron Układu Warszawskiego. W rozmowie uczestniczyli minister obrony narodowej gen. brni Florian Siwiński oraz główny

inspektor szkolenia, wiceminister obrony narodowej, gen. brni Eugeniusz Molczyk i szef sztabu generalnego WP, wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. Józef Użycki. Obecny był przedstawiciel naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych przy Wojsku Polskim, gen. armii Afanasij Szczegłow. (PAP)

Delegacja OWP w Warszawie

Do Polski przybyła w sobotę z wizytą oficjalną delegacja Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny pod przewodnictwem szefa departamentu politycznego KW OWP — Faruka Kaddumiego. Delegację przyjął członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Przeprowadzone w MSZ rozmowy dotyczyły sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz sytuacji w ruchu palestyńskim. Wyrażono zaniepokojenie konfrontacyjnym kursem administracji USA na Bliskim Wschodzie oraz ekspansjonistyczną agresywną, po polityką Izraela wobec krajów arabskich, a zwłaszcza narodu pa-

lestyńskiego. Podkreślono znaczenie niejedności działań państw arabskich i zwartości szeregów ruchu palestyńskiego dla całościowego rozwiązania problemu bliskowschodniego, gwarantującego trwały i sprawiedliwy pokój w tym regionie świata. Przedmiotem rozmów był również stan stosunków dwustronnych. (PAP)

Konieczność dalszego importu mięsa

W minionym roku mimo niedostatków przemysłowych środków produkcji rolnictwo osiągnęło postęp w produkcji roślinnej. Zbiory zbóż przekroczyły 22 mln ton i były o blisko 1 mln ton wyższe aniżeli w 1982 r. Totale skupu zbóż z ubiegłorocznych zbiorów wyniosły, jak się szacuje, co najmniej 5 mln ton, dzięki czemu można będzie znacznie zmniejszyć zbyt kosztowny import zbóż. Również wyższe o ok. 120 tys. ton w porównaniu z 1982 r. były zbiory roślin oleistych, co przy uzupełniającym imporcie soi i szlachetnych tłuszczów roślinnych stwarza warunki do

zwiększenia produkcji margaryny i olejów jadalnych, a tym samym wyrównania niedoborów tłuszczów zwierzęcych spowodowanych spadkiem produkcji wieprzowiny. Ziemiaków zebrano o ok. 2,5 mln ton więcej niż w 1982 r. i chociaż ich zbiory były nadal niższe niż w latach urodzaju w pełni pokryto zapotrzebowanie przemysłu oraz rynku. Dobre wyniki uzyskano w produkcji ogrodniczej, co zapewniło pełne pokrycie zapotrzebowania ludności w owoce i warzywa oraz w przetwory z tych produktów. Także skup tytoniu z ubiegłorocznych zbiorów jest o 10 tys. ton wyższy aniżeli w 1982 r.

Sekretarz generalny ONZ złoży wizytę w Polsce

W drugiej połowie lutego br., na zaproszenie rządu PRL złoży oficjalną wizytę w Polsce sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar. (PAP)

35-lecie RWPG

Jubileusz owocnej współpracy

35-lecie utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zbliżyło się w czasie jubileuszu 10-lecia działalności powstałego z rekomendacji tej organizacji międzynarodowego zjednoczenia gospodarczego „Interatomenergo”. Porozumienie o powołaniu tego zjednoczenia, mającego na celu usprawnienie organizacji i kooperacji produkcji, dostaw wyposażenia i pomocy technicznej przy budowie elektrowni jądrowych, podpisane zostało w końcu 1973 r. przez Bułgarię, Czechosłowację, NRD, Polskę, Rumunię, Węgry, Związek Radziecki i Jugosławię. Od tego czasu „Interatomenergo” pomyślnie służy dalszemu pogłębianiu i doskonaleniu współpracy gospodarczej państw — członków RWPG w dziedzinie energetyki nuklearnej.

W przemyśle Pomorza Środkowego

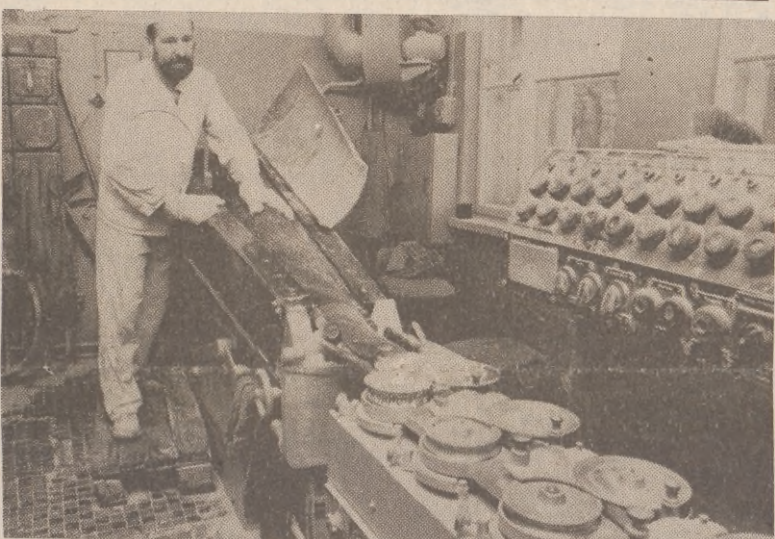
Lęborski „Zremb”: ograniczenie asortymentu produkcji

(Inf. wł.) W tegorocznym planie produkcji w Fabryce Maszyn „Zremb” w Lęborku ograniczono w dużym stopniu asortyment wyrobów. Obecnie wytwarza się 3 typy gątarek, dwa typy agregatów igłofiltrycznych, trzy typy zagęszczarek do gruntu i betonów. Ponadto kontynuować się będzie produkcję sortownika do ziemniaków. Fabryka była przystosowana do produkcji urządzeń budowlanych a całkiem nieźle wysła również produkcja rolnicza. Dlatego też kontynuuje się wytwarzanie tych sortowników. W tym roku wykona się ich około 300 sztuk. W następnych latach

przybywać będzie 200—300 sortowników rocznie.

Nowością w fabryce jest wiertarka stołowa. Ta przepłyca „Zremb” była wystawiona w ubiegłym roku na Targach Poznańskich. Wzbudziła spore zainteresowanie. W styczniu br. wypuszczono serię informacyjną w ilości 30 sztuk. Do końca roku wyprodukuje się około 800 sztuk wiertarek stołowych. Produkcję towarową można byłoby nawet zwiększyć lecz na przeszkodzie stoi bariera materiałowa. Dała się już w styczniu br.

(dokończenie na str. 2)



Spółdzielnia Inwalidów „Stowianka” w Szczecinku produkuje stodycze: karmelki, lizaki, „markizy” i herbatniki „Honeczki”. W styczniu br. spółdzielnia wyprodukowała 60 ton herbatników oraz 224 tony cukierków. (kar) Na zdjęciu: Antoni Zawiniowski przy formowaniu masy karmelkowej.

Fot. K. Ratajczyk

Powstaje muzeum zdobywców Wału Pomorskiego

5 Kołobrzeski Pułk Zmechanizowany im. kpt. Otokara Jarosza jest tą jednostką, której przyjął w udziałie wyzwalanie Mirosławca. Żołnierze tego pułku wznoszą dziś w centrum miasta obiekt, który będzie symbolem walki i pracy. Będzie on składał się z dwóch części. Pierwsza — to izba pamięci narodowej o charakterze

muzeum zdobywców Wału Pomorskiego, gdzie w dwóch salach ekspozycyjnych zobrazowane zostanie historia wyzwalania tych ziem. Część druga natomiast pomyślana została jako miejsko-gminny ośrodek kultury. Znajdą się w nim m. in.: sala widowiskowa, pracownia dla poszczególnych sekcji i kół zainteresowań. (PAP)

„Challenger” szuka zaginionego satelity

Waszyngton (PAP). Niepomyślnie rozpoczął się kolejny lot wahadłowca „Challenger”. Mimo wykorzystania potężnych instalacji wojskowych, NASA na próżno stara się wyjaśnić zagadkę zniknięcia satelity telekomunikacyjnego „Westar-6” umieszczonego na orbicie przez załogę wahadłowca. Naukowcy coraz bardziej przychylają się do hipote-

zy, że satelita, skonstruowany koszt 75 mln dol., po prostu eksplodował w 45 minut po umieszczeniu na orbicie. Jest też niska nadzieja, że zaginiony w ponad 15 godzin od startu satelita „Westar-6”, krąży po błędnej orbicie, na co wskazywałoby odebranie oczekiwanego sygnału radiowego na właściwej częstotliwości.

„Blokada” księgarń

W jednej z księgarń na Starym Mieście w Krakowie w sprzedaży pojawiła się poszukiwana na rynku jednotomowa „Encyklopedia”. Dziennikarz „Dziennika Polskiego” informujący o tym wydarzeniu podaje, że 45 osób z olbrzymią kolejką zakupiło „Encyklopedię”, natomiast 20 osób rozpoczęło blokadę księgarń, domagając się sprzedaży pozostałych 30 egzemplarzy zamówionych przez krakowskie instytucje i biblioteki szkolne. Ściągnięty z domu główny księgowy „Domu Książki” dopiero około godziny 22.30 wydał decyzję o sprzedaży „Encyklopedii” klientom okupującym księgarnię. Blokada została zakończona. Sprawdziliśmy — w międzynarodowych opisach na temat blokady nie ujęto pojęcia „blokada encyklopedyczna”. (PAP)

Priorytet dla spraw zasadniczych

(Wypowiedź przewodniczącego delegacji PRL na konferencję sztokholmską, amb. Włodzimierza Konarskiego dla P.A. Interpress)

Zakończył się trzeci tydzień konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. O wypowiedzi zawierającą ocenę dotychczasowego przebiegu konferencji sztokholmskiej korespondent Interpressu zwrócił się do szefa delegacji polskiej ambasadora Włodzimierza Konarskiego.

— „Dyskusja na konferencji sztokholmskiej nie wyszła jeszcze poza wstępna fazę swego rozwoju. Trwa prezentacja stanowisk państw uczestniczących w konferencji — stwierdził ambasador Wł. Konarski. Zarysowały się znaczne różnice w podejściu do tematu rokowań. Polska, wraz z innymi państwami Układu Warszawskiego, występuje za podję-

ciem w pierwszej kolejności spraw o zasadniczym znaczeniu dla bezpieczeństwa europejskiego i odbudowy zaufania. Chodzi przede wszystkim o porozumienie w sprawie nieuzbrojonej broni jądrowej jako strona pierwsza, o układ dotyczący niestosowania siły, o redukcję budżetów wojskowych, poparcie dla tworzenia stref bezałomowych oraz elimina-

cję broni chemicznych z kontyngentu europejskiego.

— Nie wykluczamy również — kontynuuje przewodniczący delegacji polskiej — podjęcia innych środków budowy zaufania o charakterze wojskowo-technicznym, jak na przykład rozwinięcie tych, które już były zawarte w Akcie Końcowym z Helsinek. Jednak priorytet w obecnej napiętej sytuacji w stosunkach Wschód — Zachód muszą mieć posunięcia o charakterze zasadniczym. Państwa NATO, a szczególnie Stany Zjednoczone nalegają na rozważenie swojego pakietu propozycji o charakterze wojskowo-technicz-

(dokończenie na str. 2)

NA ŚWIECIE

M. Thatcher zakończyła wizytę na Węgrzech

Premier brytyjski, Margaret Thatcher zakończyła w sobotę swą wizytę oficjalną na Węgrzech, wezwaniem do wznowienia rokowań rozbrojeniowych i poprawy stosunków Wschód—Zachód. Jednocześnie sama sobie przecząc podpisała się pod zimmnowojennym kursem Waszyngtonu, wykluczając uchylene północnoatlantyckiego programu rozbrojenia w państwach bloku NATO eurorokiet i zdemontowania pogłoski o pojawieniu się rozbieżności stanowisk w kwestiach zbrojeń między Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią.

Ćwiczenia wojskowe w Czechosłowacji

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, 6 bm. na północy Czech w rejonie Podiebrady — Liberec — Karlowe Wary — Pilzno rozpoczynają się przewidziane planem współpracy sił zbrojnych państw-Stron Układu Warszawskiego wspólne ćwiczenia wojsk lądowych i powietrznych Czechosłowackiej Armii Ludowej, Armii Radzieckiej i Węgierskiej Armii Ludowej. Celem ćwiczenia, które potrwał do końca tygodnia, jest doskonalenie współdziałania dowództw i jednostek sojuszników armii w warunkach zimowych.

San Remo 84

W San Remo zakończył się XXXIV Festiwal Piosenki Włoskiej. Pierwsze miejsce w tegorocznym festiwalu zdobyli za wykonanie piosenki „Ci sara” Romina Power i Al Bano. Duet ten stał się znany szerokiej publiczności dzięki utworowi „Felicità”, który przyniósł mu pierwsze miejsce na festiwalu w 1982 r.

W KRAJU

Galeria W. Siemiona

W oddalonych o 50 kilometrów od Warszawy Petrykoczach Wojciech Siemion zorganizował w odrestaurowanym przez siebie niewielkim dworze galerię, która znana jest szeroko w kraju i poza jego granicami. Do Petrykocz przyjeżdżają nie tylko wycieczki szkolne z pobliskich gmin oraz stolicy. Odwiedzają go goście z całego świata. Jest co podziwiać: szkice Wyspiańskiego, rysunki Wyczółkowskiego, Grotgera, Axentowicza, Witkacego, obrazy Mehoffera, Stryjeńskiego, Makowskiego, Niesiołowskiego, Nowosielskiego, czy Beksińskiego.

Jaki „Ruch” najlepszy?

Redakcja „Veto” i „Naszycie Problemów” — przy współudziale ZG RSW „Prasa—Książka—Ruch” — ogłosiły konkurs na najlepszy kiosk „Ruchu”. Jurorami będą sami klienci, którzy składając kupony wybiorą ten najlepszy. A więc taki, który wyróżnia się pod względem zaopatrzenia, organizacji pracy (w tym godzin otwarcia), rzetelności i kultury obsługi, uprzejmości sprzedawców, porządku i estetyki.

W REGIONIE

Dolary za makulaturę

W ub. roku skup makulatury wyniósł w kraju ok. 400 tys. ton, tj. o 50 tys. ton więcej niż w 1982 r. Pozwoliło to w pełni pokryć potrzeby krajowych odbiorców, a także umożliwić eksport. Przeciwnie za 1 tonę makulatury otrzymano w eksporcie ok. 65 dolarów. Makulaturę skupioną w woj. koszalińskim eksportowano do Jugosławii. Za 250 ton tego surowca dostarczonego kontrahentem jugosłowiańskim uzyskano usługi poligraficzne. Ogółem w województwie skupiono 6 tys. ton makulatury.



Wymiana ognia w Bejrucie między libańską armią a szyckim ugrupowaniem „Amal”.

CAF — AP — telefoto

W przemyśle Pomorza Środkowego

Lęborski „Zremb”: ograniczenie asortymentu produkcji

(dokończenie ze str. 1)

we znaki. Dostawy materiałów dotarły do fabryki zbyt późno. Przyczyniło się to do niewykonania styczniowych zadań produkcyjnych. Zostaną one nadrobione w pierwszej połowie lutego br. Plan sprzedaży został przekroczony dzięki zapasom zrobionym jeszcze w zeszłym roku. W fabryce będzie się kontynu-

ować modernizację parku maszynowego. W IV kwartale ubiegłego roku zamontowano nowoczesne obrabiarki sterowane numerycznie. W lutym br. będą nowe frezarki. Powinno to przyczynić się do wzrostu wydajności pracy. Sprzyjać temu będzie również nowelizowany system premiowania. Ma on wiązać bezpośrednio przyrost płac z przyrostem produkcji. (ley)

W dniach 31 stycznia — 5 lutego przebywał w Polsce na zaproszenie KC PZPR członek Prezydium SPD, deputowany do Bundestagu RFN — Hans Juer-gen Wischniewski, któremu towarzyszyli: deputowany do Bundestagu Walter Polkehn i doradca frakcji parlamentarnej SPD Eugen Selbmann.

Goście zostali przyjęci przez członków Biura Politycznego KC PZPR: sekretarza KC Kazimierza Barcikowskiego, sekretarza KC Józefa Czyrka i ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza generalnego Rady Krajowej PRON — prof. Mariana Orzechowskiego, wiceprezesa Rady

Rozmowy

H. J. Wischniewskiego

Ministrów — Mieczysława F. Rakowskiego. W Sejmie goście zostali przyjęci przez wicemarszałka — prof. Zbigniewa Gętycha i odbyli rozmowy z grupą posłów — członków Komisji Spraw Zagranicznych. Ponadto odwiedzili województwo lubelskie, gdzie zapoznali się z działalnością partii i związków zawodowych w zakładach pracy.

W czasie spotkań i rozmów, stanowiących kontynuację współpracy pomiędzy obiema partiami, goście zostali zapoznani z aktualną sytuacją społeczno-ekonomiczną w kraju i kierunkami jej dalszego rozwoju. Wymieniono poglądy na obecny stan stosunków pomiędzy PRL i RFN oraz pomiędzy obiema partiami, stwierdzając, iż zawarty w 1970 roku układ pomiędzy PRL i RFN stanowi niezmienną podstawę rozwoju wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach. (PAP)

Kobiety europejskie przeciwko rakietom jądrowym

Nowy Jork (PAP). Grupa kobiet z Europy Zachodniej, działaczek pokojowych, członkiń zachodnioeuropejskiego sojuszu pokojowego kobiet, przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie prowadzi kampanię uświadamiającą społeczność amerykańską o skutkach instalowania w Europie Zachodniej wciąż nowej broni atomowej i środków jej przenoszenia.

Aktorka Julie Christie, zabierając głos w czasie spotkania w Hampshire College w stanie Massachusetts, powiedziała, że rakiet jądrowe są powodem najpoważniejszej polemiki na kontynencie europejskim od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. „Wydaje się nam niezwykle ważne, by Amerykanie wiedzieli z pierwszej ręki, co myślimy o po-

czynaniach ich rządu”. „Zadna inna sprawa w ciągu ostatnich czterdziestu lat nie zaprzętnęła uwagi tak wielu ludzi w Europie” — powiedziała. Francesca Piatti, przewodnicząca międzynarodowego obozuiska pokojowego w Comiso na Sycylii przypomniała, że 112 pocisków manewrujących jest przeznaczonych dla tej wyspy. „Czy sądzi-

cie, że możliwe będzie dalsze życie na Sycylii?” — spytała, dodając, że w rozumieniu prezydenta Reagana Sycylia jest „niezatapialnym okrętem podwodnym”. Jednocześnie zakwestionowała przydatność rakiet Cruise do atakowania terytorium ZSRR, a podkreśliła jednocześnie ścisły związek umiejscowienia tych pocisków z bliskością afrykańskich pól naftowych i innych strategicznych rejonów tak, jak np. Kanał Sueski. „Reagan powiedział, że będzie bronił pól naftowych za wszelką cenę. Nie chciałabym nawet myśleć, jak wielki byłby ten koszt!” — oświadczyła pani Piatti.

Płyty dla meblarzy

(Inf. wł.) W szczecińskich Zakładach Płyt Wiórowych w styczniu produkcja nie przebiegała zbyt rytmicznie. Wydział Płyt Wiórowych miał dwa postój. Brakowało żywicy mocznikowej. Wyniki ekonomiczne nie zapowiadały się więc optymistycznie. Jednak plany produkcyjne zostały — wbrew pesymistycznym oczekiwaniom — przekroczone.

Płyt wiórowych sprzedano o 6,4 proc. więcej niż zakładano plan, płyt laminowanych — o 1,5 proc., a oklein — o 3,2 proc. więcej. W sumie wydajność była większa niemal o 10 proc. od planowanej.

W zakładach rozwija się, rozpoczęta w ubiegłym roku, produkcja płyt meblarskich. Naprasowuje się na płyty folię, wytwarzaną również w zakładach. Do tej pory tę czynność wykonywano w fabrykach mebli. W styczniu zrobiono 4,5 tys. m kw. płyt z okleiną. Plan tegoroczny przewiduje wykonanie 100 tys. m kw. tych płyt. Nie jest to jeszcze wiele. Jednak przedsiębiorstwo zamierza bardziej uszlachetniać przerób. Na większą dynamikę produkcji nie można już sobie zbyt pozwolić. Zakłady znajdują się u progu swoich zdolności produkcyjnych. Budowano je z myślą o 38 tys. m kw. płyt wiórowych, natomiast teraz produkcja przekracza 80 tys. m kw. Podobnie jest z produkcją płyt laminowanych. Zakupione urządzenia miały wytwarzać 480

tys. m kw. a robi się na nich niemal 900 tys. m kw. płyt.

Przed kilku lat zaczęto przycinać płyty na wymiar dla fabryk mebli na Pomorzu Środkowym. Jest to jedyny przypadek w kraju, że fabryki otrzymują gotowe elementy. W ten sposób przygotowanych jest około 25 proc. produkowanych płyt, akurat tyle, ile potrzebują meblarze z obu województw. Jest to niezwykle wygodne dla fabryk, gdyż przycinanie płyt do żądanych rozmiarów wymagało potężnego wydziału. Oklejanie płyt folią jest dalszym krokiem w kierunku większego przetworzenia i wypracowywania większych środków dla zakładu.

W zakładach obowiązuje system motywacyjny, opracowany i wdrożony w ubiegłym roku. Premia uzależniona jest między innymi od jakości i kosztów. Wyraźnie widać ile i za co się dostaje. Nie są to bagatelne sumy, gdyż sięgają średnio 40 proc. wynagrodzenia. (ley)

Priorytet dla spraw zasadniczych

(dokończenie ze str. 1)

nym, które — naszym zdaniem — nie mogą przynieść (tak potrzebnej dziś poprawy sytuacji i przywrócić na nowo zaufania. Mają one w istocie znaczenie drugoplanowe. Państwa te chcą także abstrahować od obecnej sytuacji międzynarodowej i zagrożeń pokoju w Europie, które — jak wiadomo — są wynikiem amerykańskiej polityki konfrontacji i zbrojeń. Potwierdzają, że chcą dialogu, ale uchylają się od dyskusji na tematy zasadnicze. Nie należy wykluczać, że może to być próba sprowadzenia obrad konferencji na „boczny tor”.

— Uważamy, że należy dążyć do tego, aby opinia publiczna, pokładająca niemałą nadzieję w sztokholmskich obradach, była przekonana, że to ważne forum dialogu Wschód — Zachód zmierza ku faktycznemu rozwiązaniu pro-

blemów naprawdę istotnych, które pozwolą na przywrócenie niezbędnego poziomu zaufania i poprawę stosunków Wschód — Zachód. W tym kierunku działa delegacja polska w swych oficjalnych wystąpieniach, jak i licznych nieoficjalnych kontaktach. Przemocny wpływ skomplikowanej sytuacji międzynarodowej powoduje, że na wyniki tego działania trzeba będzie cierpliwie poczekać. Znaleźnienie wspólnego mianownika między różnymi stanowiskami nie jest niemożliwe, jeżeli deklarowana przez NATO taka dobra wola będzie poparta nie tylko słowami — jak dotychczas — ale i czynami, które zawrócą Europę z drogi wzrostu napięcia na drogę dialogu, negocjacji i porozumienia.

Rozmawiał: Maciej Górski

Niezwyczajnie narodziny

Nowy Jork. (PAP). Centrum medyczne w Long Beach w USA po informowało w piątek o istotnym wydarzeniu medycznym. Po raz pierwszy bezpłodna kobieta urodziła dziecko, które

rozwinęło się z embrionu poczętego w organizmie innej kobiety. Poród nastąpił 38 tygodni i pięć dni po zabiegu, w czasie którego przyszłej matce wszczepiono embrion rozwinięty w macicy innej kobiety, zapłodnionej sztucznie. Poród nastąpił w Los Angeles.

Konieczność dalszego importu mięsa

(dokończenie ze str. 1)

ślinnej w ub. roku uzyskano dobre rezultaty, to w produkcji zwierzęcej nastąpił duży spadek pogłowia zwierząt, a zwłaszcza trzody chlewnej, głównie na skutek drastycznego zmniejszenia do stów pasz treściwych z zasobów państwowych w wyniku ograniczenia importu zbóż i wysokobiałkowych komponentów do pasz. W porównaniu np. z 1980. r. import zbóż zmniejszono z 9 mln ton do 3,7 mln ton. Ponadto zamiast planowanych 1250 tys. ton pasz wysokobiałkowych dostarczono rolnictwu tylko 500 tys. ton. Wprowadzone od 1 lipca ub. roku wyższe ceny skupu żywca i innych produktów rolnych oraz zapowiedziane zwiększenie w br. dostaw pasz treściwych z

zasobów państwowych z 3,6 do 4,6 mln ton, w tym zwłaszcza pasz wysokobiałkowych i inne przedsięwzięcia powinny wpłynąć na zahamowanie spadku pogłowia zwierząt. Pierwsze symptomy tego są już widoczne i w związku z tym w Centralnym Planie Rocznym na 1984 rok zakłada się zahamowanie tendencji spadkowej w produkcji zwierzęcej oraz nieznaczny o 1—1,5 mln sztuk wzrost pogłowia trzody chlewnej. Jednakże nawet przy zrealizowaniu tych zamierzeń na zwiększony skup żywca można będzie liczyć dopiero w 1985 r. Natomiast w br. skup żywca w wyniku dużego spadku pogłowia zwierząt gospodarskich będzie co najmniej o kilka procent mniejszy aniżeli w minionym roku. Wynikłe stąd niedobory muszą być pokryte importem

mięsa. Istnieje natomiast szansa uzyskania w br. dalszego znacznego postępu w produkcji roślinnej. Korzystne warunki do siewu zbóż ozimych jesienią ub. roku i łagodna jak do tej pory zima budzi nadzieję na dalsze zwiększenie w br. produkcji zbóż i pasz. Planowany jest również dalszy wzrost produkcji roślin oleistych, buraków cukrowych, upraw ogrodniczych oraz ziemniaków, a tym samym i skupu produktów roślinnych. W korzystnych warunkach atmosferycznych, które w dużej mierze decydują o wynikach produkcji w rolnictwie, zamierzania te są realne. Rolnictwo otrzyma bowiem pod przyszłoroczne zbiory o ponad 12 proc. więcej niż rok temu nawozów mineralnych i o 4 proc. więcej

środków chemicznych ochrony roślin. Wzrosną też o ponad 10 proc. dostawy ciągników i maszyn rolniczych, a nakłady inwestycyjne na rolnictwo i gospodarkę żywnościową wyniosą w br. już ok. 29 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej. Wzrosną także co najmniej o ponad 20 tys. ha obszar użytków rolnych objętych w br. pracami melioracyjnymi. Stworzono warunki dla powszechnego wdrażania postępu biologicznego, a zwłaszcza stosowania kwalifikowanych nasion roślin uprawnych, co również ma istotny wpływ na wzrost plonów. Podjęto także wiele innych środków i działań zmierzających do stworzenia rolnictwu korzystniejszych warunków rozwoju produkcji rolnej, co w rezultacie powinno już w tym roku, zgodnie z uchwałami Sejmu PRL oraz wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL, zapewnić zwiększenie stopnia samowystarczalności żywnościowej naszego kraju. (PAP)

Wizyta J. Obodowskiego w Bułgarii

Sofia (PAP). Na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów LRB Todora Bożinowa przebywał w Bułgarii wicepremier Janusz Obodowski.

Wicepremier J. Obodowski przyjął przewodniczącego Rady Ministrów LRB Grisa Filipowa. Podczas spotkania, w którym uczestniczył wicepremier T. Bożinow omówiono bieżące problemy współpracy i ważniejsze kierunki dalszego jej rozwoju.

W roboczych rozmowach dokonano przeglądu dwustronnej współpracy między PRL i LRB. Zwrócono uwagę na konieczność dalszego zacieśniania więzi gospodarczych, m. in. w przemyśle okrętowym i motoryzacyjnym.

Wyroki śmierci w Iranie

Bejrut, Londyn. (PAP). Z informacji zamieszczonych przez prasę teherańską wynika, że Sąd Najwyższy Iranu zaprobował wyroki śmierci wydane na trzech członków Irańskiej Partii Komunistycznej Tudeh. Nie podano nazwisk skazanych. Przypomnijmy, iż na początku grudnia ub. r. rozpoczął się w

Teheranie proces 100 działaczy Partii Komunistycznej, oskarżonych m. in. o przynależność do tajnej organizacji Tudeh, działającej w szeregach armii irańskiej. Pod koniec stycznia 87 z nich skazanych zostało na długoletnie więzienie, a sprawy trzynastu miały rozpatrzyć Sąd Najwyższy.



Części zamiennych nie potrzebuje, przydzielowej etyliny nie spala. Cierpliwie jak dzień długi rozwoju po Czaplinku towary do sklepów. Pracuje na etacie w czaplinkim geesie. Kto? Oczywiście, poczciwy stary kof, zaprzęgnięty do dostawczego wózka. (sz)

Fot. Jerzy Patan

Postęp w uzgadnianiu projektu konwencji praw dziecka

W genewskim Pałacu Narodów zakończyła się tygodniowa sesja grupy roboczej powołanej przez Komisję Praw Człowieka ONZ. Grupa ta pod przewodnictwem prof. Adama Łopacki, pracowała nad projektem konwencji praw dziecka, zaproponowanej w 1978 roku przez rząd Polski.

Osiągnięto istotny postęp w uzgodnieniu projektu konwencji, przyjęto cztery nowe artykuły, w szczególności artykuły dotyczące ochrony dziecka przed złym traktowaniem zarówno ze strony rodziców, opiekunów, jak i innych osób, a także artykuły dotyczące roli środków masowego przekazu w realizacji praw dziecka do rozwoju społecznego, duchowego, moralnego oraz zdrowia fizycznego i duchowego, grupa przyjęła też artykuł dotyczący wolności

dziecka w zakresie religii i przekonań oraz roli jego rodziców i opiekunów w tym zakresie, a także artykuły uznające prawo dziecka do korzystania ze świadczeń społecznych. Prace grupy przebiegały w atmosferze współpracy i szerokiego zainteresowania jak najwcześniejszym ukończeniem projektu konwencji. Jedynie delegacja USA stosowała podobnie jak w latach poprzednich, praktyki obstrukcyjne.

Porywacze zapłacą także odszkodowanie

Berlin Zachodni (PAP). — Jak podał sobotni „Tagesspiegel”, sąd Berolina Zachodniego zasądził w piątek od osiemu Polaków, którzy w kwietniu 1982 r. uprowadzili do tego miasta samolot pasażerski PLL „Lot”, odszkodowanie dla Polskich Linii Lotniczych w wysokości 6400 marek m. in. z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego przez porywaczy samolotu oraz kosztów związanych z lądowaniem na lotnisku Tempelhof. Rozstrzygnięcie pozwu „Lot”-u, sąd zastosił przepisy prawa polskiego, wychodząc z założenia, iż całe zajście rozegrało się na pokładzie samolotu polskiego, a więc na terytorium Polski. Już wcześniej porywacze samolotu zostali skazani w Berlinie Zachodnim na kary od dwóch i pół do czterech lat więzienia za stworzenie zagrożenia dla komunikacji lotniczej.



Szczecińskie Biuro Prognoz przewiduje na dziś dla Pomorza Środkowego zachmurzenie duże z rozproszonymi, przelotnymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem, temperaturę maksymalną plus 5 st., wiatry umiarkowane, chwilami dość silne i po rywiste z kierunków zachodnich. (ke)

3 lata za łapownictwo

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Kielcach w sprawie Jerzego Stachurskiego, byłego prezesa Międzywojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Akt oskarżenia zarzucał mu przyjmowanie i wręczanie łapówek, uzależnianie od nich wykonywania swoich obowiązków służbowych, a także dokonywanie nielegalnego obrotu dewizami. J. Stachurski skazany został na 3 lata pozbawienia wolności, 80 tys. zł grzywny i pozbawienie na 3 lata praw publicznych. Wyrok jest prawomocny. (PAP)

Na wokandzie

Zamiast trenować — kradli

Na ławie oskarżonych zasiadło 4 młodych ludzi z Białogardu. Jeden z nich nie ukończył 21 lat. Dwaj doprowadzeni zostali z zakładu karnego, gdzie odbywają karę trzech lat pozbawienia wolności za rozbój. Oskarżeni czini zostali o to, że przy końcu 1982 r. i na początku 1983 r. dokonali pięćdziesięciu kradzieży w szatniach WSInz. i „Gwardii” w Koszalinie.

W tej sprawie zeznawało przeszło 20 świadków, którym skradziono poostawione w szatniach różne wartościowe rzeczy. Były wśród nich kurtki, kurtki, zakręcone dzinsy i buty, swetry szetlandzkie, zegarki, torby, drobna biżuteria, pieniądze itp. Mirosławowi Dz. akt oskarżenia za rzucenie kradzieży, wspólnie z kolegami, różnych przedmiotów wartości około ćwierć miliona złotych.

Pierwszej kradzieży dokonano 9 listopada 1982 r. Mirosław Dz.

przyjechał na trening karate do WSInz. w Koszalinie. Po pewnym czasie przerwał trening i wrócił do szatni, ażeby się ubrać. Postanowił dokonać kradzieży. Maciej Sz. stanął na czatach, a Mirosław Dz. wyrzucił przez okno cenniejsze rzeczy. Po wyjściu z budynku włożyli wyznaczone rzeczy do worka i zawieźli do Białogardu. W podobny sposób dokonano pozostałych kradzieży w WSInz. Jedynie do szatni „Gwardii” Dariusz W. wszedł przez otwarte okno, a Zdzisław L. pilnował, czy ktoś nie idzie.

Młodzi złodzieje mieli gest. Bywało, że po dokonaniu kradzieży wracali z Koszalina do Białogardu takśkówką. Wartościowe rzeczy sprzedawali we Wrocławiu i Katowicach.

Sąd Rejonowy w Koszalinie uznał w pełni winę oskarżonych i skazał Mirosława Dz. na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 tys. złotych grzywny, Macieja Sz. na 2 lata pozbawienia wolności i 30 tys. złotych grzywny, Dariusza W. i Zdzisława L. na 1 rok pozbawienia wolności i 25 tys. złotych grzywny. Maciejowi Sz. i Zdzisławowi L. sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na 5 lat, oddał ich pod dozór kuratora i zobowiązał do powstrzymywania się od przebiegania w środowiskach przestępczych. Macieja Sz. zobowiązał do kontynuowania nauki, a Zdzisława L. do wykonywania stałej pracy zarobkowej. Wyrok nie jest prawomocny.

(mr)

Komunikat Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Koszalinie

Realizacja ważniejszych zadań społeczno-gospodarczych woj. koszalińskiego w 1983 roku

W 1983 r. sytuację społeczno-gospodarczą województwa koszalińskiego charakteryzowały następujące tendencje:

- w przemyśle uspołecznionym nastąpił dalszy wzrost produkcji sprzedanej przy utrzymującym się spadku zatrudnienia;
- wyższa niż w 1982 r. była wydajność pracy mierzona wartością produkcji sprzedanej na 1 zatrudnionego;
- w produkcji roślinnej rolnictwa wyższe niż w 1982 r. były zbiory zbóż, rzepaku, ziemniaków oraz buraków cukrowych; w produkcji zwierzęcej skup żywca ukształtował się na poziomie nieco wyższym niż w 1982 r.;
- nastąpił wzrost produkcji budowlano-montażowej w budownictwie;
- tempo wzrostu przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych w przemyśle i budownictwie było dwukrotnie wyższe niż wzrost wydajności pracy.

Przemysł

Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego w 1983 r. wyniosła 57.447,5 mln zł i w stosunku do 1982 r. wzrosła w rzeczywiście czasie pracy o 11,4%. Udział przemysłu drobnego w przemyśle uspołecznionym województwa wyniósł w 1983 r. — 17,8%, a jego produkcja wzrosła o 9,7 proc. Przeciętne zatrudnienie w przemyśle wynosiło 33.725 osób i obniżyło się o 391 osób. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne (łącznie z rekompensatami pracowniczymi) wyniosło 13.188 zł i było wyższe niż w 1982 r. o 2.674 zł. Wydajność pracy na 1 zatrudnionego wzrosła o 12,6 proc. Wykorzystanie nominalnego czasu pracy przez robotników grupy przemysłowej i rozwojowej wyniosło 90,0 proc. (bez urlopów wypoczynkowych).

Gospodarka morską

W 1983 r. w portach Kołobrzeg i Darłowo przeładowano 296 tys. ton ładunków, tj. o 18 proc. więcej niż w 1982 r. Dominowała drobica, która stanowiła 43 proc. ogółu przeładunków oraz zboże — 36 proc. Polska Żegluga Bałtycka przewiozła 807 tys. ton masy towarowej, tj. o 0,7 proc. mniej oraz 208,7 tys. pasażerów, tj. o 83,9 proc. więcej niż w 1982 r.

Przedsiębiorstwa połowowe, państwowe i spółdzielcze, złowiły 48.101 ton ryb morskich, tj. o 15,7 proc. mniej niż w r. ub. Zatrudnienie w tych przedsiębiorstwach wyniosło 2958 osób, w tym 834 rybaków, tj. ogółem o 3,3 proc. a rybaków o 8,7 proc. mniej.

Rolnictwo

Powierzchnia użytków rolnych wyniosła 406.055 ha. W strukturze

zasiewów dominowały 4 zboża łącznie z mieszkankami zbożowymi, zajmując 53,1 proc. ogólnej powierzchni, tj. o 2,0 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Uzyskano wyższe niż w roku 1982 plony głównych ziemniaków, a mianowicie:

- plon 4 zbóż z mieszkankami: 27,5 q/ha (wzrost o 2,2 proc.);
- plon rzepaku i rzepiku: 24,6 q/ha (wzrost o 50,0 proc.);
- plon ziemniaków: 153 q (wzrost o 3,4 proc.).

Według wstępnych danych uzyskano wyższy niż w 1982 r. skup 4 zbóż konsumpcyjnych, żywca rzeźnego oraz mleka. Skup zbóż ze zbiorów 1983 r. do końca grudnia 1983 r. wyniósł 131.708 ton i był wyższy o 33,1 proc. od skupu dokonanego w tym samym okresie 1982 r.: zakupiono 76.947 ton żywa, tj. o 4,6 proc. więcej oraz 186.135 tys. l mleka, tj. o 18,6 proc. więcej. Natomiast skup jaj konsumpcyjnych był niższy o 8,4 proc. i wyniósł 18.908 tys. sztuk. Składnice maszyn WZSR „SCH” w 1983 r. sprzedały wiele maszyn i urządzeń rolniczych w ilościach większych w porównaniu z 1982 r., m. in. ciągników 587 szt. tj. o 41,1 proc. więcej; plugów dwu- i trzysobowych 42 szt. więcej 579 szt., tj. o 44,8 proc. więcej; kultywatorów ciągnikowych 246 szt., tj. o 26,8 proc. więcej.

Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne było niższe niż w roku gospodarczym 1981/82. Ogółem sprzedano 82.214 ton nawozów, tj. o 7,1 proc. mniej oraz 45.128 ton nawozów wapniowych, tj. o 6,9 proc. więcej. Jednostki handlowe

WZSR „SCH” sprzedały w 1983 r. 83.299 ton pasz, tj. o 44,3 proc. więcej.

Transport

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportu samochodowego (publicznego i branżowego) przewiozły łącznie 6.828 tys. ton ładunków, tj. o 17,9 proc. więcej niż w 1982 r. Przedsiębiorstwo PKS przewiozło 30.998 tys. pasażerów, tj. o 6,0 proc. więcej. Przeciętne zatrudnienie wyniosło 3864 osoby i było o 1,9 proc. niższe, przeciętna płaca miesięczna z rekompensatami wyniosła 13.955 zł i wzrosła o 24,7 proc. w porównaniu z 1982 r.

Inwestycje i budownictwo

W 1983 r. w gospodarce uspołecznionej zrealizowano nakłady inwestycyjne (w cenach bieżących) w wysokości około 13.230 mln zł. Z ważniejszych zadań inwestycyjnych przekazano do użytku: szpital rejonowy w Kołobrzegu na 536 łóżek, kolektor zrzutowy w Kołobrzegu o długości 4 km, zbiorczą szkołę gminną w Tymnie, formę tuczny trzody chlewnej (część satelitarna) w Bydgoszynie na 2164 stanowiska, fermę jalo-wizny w Jarkowie na 549 stanowisk.

Oddano do użytku ogółem 2401 mieszkań o 9103 izbach i 150,5 tys. m kw. powierzchni użytkowej, tj. o 12,5 proc. mieszkań mniej niż w 1982 r. Wartość produkcji podstawowej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wyniosła 9.475 mln zł i w porównaniu z 1982 r. wzrosła o 15,2 proc. Przeciętne zatrudnienie wyniosło 11.749 osób i było niższe niż w poprzednim roku o 0,8 proc. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne wyniosło 14.211 zł i wzrosło w porównaniu z 1982 r. o 32,2 proc. Wydajność pracy była wyższa o 16,1 proc.

Ludność i zatrudnienie

Według danych szacunkowych ludność województwa koszalińskiego w dniu 31 grudnia 1983 r. wynosiła 477,8 tys. osób, w tym 292,4 tys. mieszkańców miasta i 185,4 tys. mieszkańców wsi. W Koszalinie zamieszkiwało na koniec roku 98,1 tys. osób. Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło w 1983 r. 158,0 tys. osób, tj. o ponad 2,0 tys. osób mniej niż w 1982 r.

Na dzień 25 grudnia 1983 r. zarejestrowano 2727 wolnych miejsc

pracy zgłoszonych przez przedsiębiorstwa i zakłady oraz 89 osób poszukujących pracy.

Płace, świadczenia społeczne

Wynagrodzenia osobowe zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wyniosły 26 mld. zł, a przeciętna płaca z rekompensatami wzrosła do 12627 zł i była wyższa o 18,6 proc. Według danych ZUS wypłaty świadczeń emerytalnych przedstawiały się następująco:

- zatrudnionym uprzednio w gospodarce uspołecznionej wypłacono miesięcznie 48.572 rent i emerytur na ogólną kwotę roczną (łącznie z rekompensatami) 4298 mln zł. Przeciętna emerytura i renta wyniosła 7374 zł, tj. o 1408 zł więcej niż w 1982 r.
- zatrudnionym uprzednio w rolnictwie indywidualnym wypłacono średnio w miesiącu 10.809 rent i emerytur na ogólną kwotę roczną 637 mln zł. Średnia emerytura i renta łącznie z rekompensatami wyniosły 4908 zł, tj. o 421 zł więcej niż w 1982 r.

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Przychody pieniężne ludności w 1983 r. z tytułu wynagrodzeń za pracę były wyższe o 22,7 proc. a z tytułu skupu produktów rolnych o 30,4 proc. Stan wkładów oszczędnościowych na koniec 1983 r. wyniósł 14.266,1 mln zł, tj. wzrósł o 22,3 proc. z tego w PKO o 22,3 proc., a w BS o 22,6 proc. Ogólna wartość dostaw na zaopatrzenie rynku z przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych mających siedzibę na terenie województwa wyniosła w bieżących cenach detalicznych 26.578 mln zł i w porównaniu do roku 1982 była wyższa o 3881 mln zł. Wartość sprzedaży w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego wyniosła 41.850 mln zł. w cenach bieżących i była o 35,3 proc. wyższa niż w 1982 r. Udział sprzedaży żywności zmniejszył się z 36 proc. do 31 proc., udział sprzedaży towarów nieżywnościowych wzrósł z 50,7 proc. do 52,7 proc. a sprzedaży napojów alkoholowych z 13,3 proc. do 16,3 proc. Zapasy towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu rynkowego według stanu w dniu 31 grudnia 1983 r. wyniosły 7.342 mln zł, tj. wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 38,2 proc.

Usługi socjalne i kulturalne

W 1983 r. z placówek wychowania przedszkolnego korzystało 18.627 dzieci (2,6 proc. więcej niż w 1982 r.). Do szkół podstawowych uczęszcza 64.415 dzieci, tj. o 3,9 proc. więcej niż w 1982/83. W szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów uczy się 21.430 młodzieży, tj. o 1,8 proc. mniej niż w 1982/83. Z 2187 miejsc w łóżkach korzystało 3707 dzieci (1,5 proc. więcej niż w 1982 r.) wzrosła o 80 liczb miejsc w domach opieki społecznej i wyniosła na koniec 1983 r. — 955 miejsc, z których korzystało 893 pensjonariuszy, tj. 2,6 proc. więcej niż w 1982 r. Szpitale dysponowały liczbą 2191 łóżek (8 więcej niż w 1982 r.). Po wstąpieniu nowych turystów w Boninie. Łączna liczba ośrodków wynosi 50. W obiektach turystycznych w 1983 r. było 10.232 miejsc noclegowych (o 7,9 proc. mniej niż w 1982 r.). Liczba osób korzystających była jednak wyższa o 24,7 proc. Również ilość miejsc w obiektach czasowo-wypoczynkowych zmniejszyła się o 1,2 proc. wzrosła zaś o 10,5 proc. liczba osób korzystających z tych miejsc.

Wojewódzki Urząd Statystyczny w Koszalinie

Przetargi „przedsiębiorstwo-resort”

Gordyjski węzeł zamówień rządowych

Zamówienia rządowe miały w tym roku wyjść z powłok i zastąpić programy operacyjne. Przypomnijmy: chodziło o zagwarantowanie wzrostu produkcji szczególnie deficytowych na rynku towarów, przy czym produkcja ta miała korzystać z klauzuli najwyższego uprzywilejowania w zaopatrzeniu materiałowym. Lista wyrobów rynkowych, których dostawy rząd chce zamówić, liczy obecnie kilkanaście towarów. Wydawać by się mogło, że producenci cisnąć się będą drzwiami i oknami. Kto bowiem nie chciałby mieć z czego wytworzyć i z czego płacić, jako że za zamówieniami idą określone preferencje ekonomiczne, m. in. zmniejszenie odpisów na FAZ. Liczono nawet na konieczność zorganizowania przetargów umożliwiających lokowanie zamówień u tego wytwórcy, który za oferuje korzystniejsze warunki; czyli produkować będzie więcej, lepiej, taniej.

Jak to wygląda w praktyce, poinformowało ostatnio Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego. Okazuje się więc, że przedsiębiorstwa produkujące bałtery mogą ewentualnie przyjąć zamówienie, o ile dostaną dewizy na zakup elektrod i przydział kilkudziesięciu ton sadzy; także Warszawskie Zakłady Telewizyjne i Gdańskie Zakłady Elektroniczne „Radmor” uzależniają podpisanie umowy na dostawę telewizorów czarno-białych od sporego dolarowego zastrzyku dla swoich kooperantów. Brakuje też chętnego na podjęcie produkcji tradycyjnych („mo no”) odbiorników radiowych. Za mówienia nie interesują również głównych monopolistycznych producentów sprzętu gospodarstwa domowego. Wrocławski „Polar” nie odpowiada na telexy; nie kwapi się też do podpisania umowy wytwarzająca pralki wirnikowe — Myszowska Fabryka Naczyn Emaliowanych. Swoją brak zainteresowania zamówieniami rządowymi wyraził jedynie producent maszyn do szycia — Zakłady „Waltera” w Radomiu, zaś producent odkurzaczy „Zelmer” — Rzeszów miał początkowo dobre chęci, ale po przeanalizowaniu możliwości zaopatrzeniowych „rozłożył ręce”. Równie „optymistycznie” przedstawia się zaawansowanie umów dotyczących części zamiennych. Z 40 tys. pozycji, niezbędnych dla dokonywania napraw, zamówieniami rządowymi postanowiono objąć 10 (słownie: dziesięć!), pozostawiając ich wybór handlowcom. Ci wytypowali m. in. programatory i tzw. fartuchy do pralek automatycznych, agregaty do lodówek, silniki do pralek wirnikowych, termostaty i wkłady do żelazek, spirale do różne go rodzaju grzejników.

Producenci wyrobów finalnych, m. in. wspomniany już wrocławski „Polar”, zignorowali ofertę Zrzeszenia. Producent artykułów do pralek zajął 32 tys. dolarów na uzupełnienie parku maszynowego. Większość wytwórców niczego zatem nie obiecuje.

O co więc chodzi? Czyżby o brak chęci? Nie posadzałbym przedsiębiorstw o brak motywacji do podjęcia zamówień rządowych. Obecna sytuacja wynika raczej z obawy przed przyjmowaniem na siebie zobowiązań bez pokrycia.

W zamówieniach rządowych zostały precyzyjnie określone wielkości dostaw na rynek. Podobno wynikały one z analizy możliwości zaopatrzeniowych i dewizowych na ten rok. Dotychczasowe negocjacje wskazują jednak, że wpisano w nie równieź sporo dobrych chęci. Potwierdza się teza, że inaczej w głąd gospodarkę zza biurka Komisji Planowania, a inaczej z perspektywy zakładów i jednostek zaopatrzeniowych.

Co dalej? Zrzeszenie zobowiązało do doprowadzenia sprawy do mówień do szczęśliwego końca, tzn. do zdobycia dostaw przewidzianych w planie. Nie kwapi się więc ono do zawierania umów o mniejszej skali i poza trybem rządowych zamówień. A tymczasem producenci stawiają wymagania zaopatrzeniowe wobec własnych resortów galeziowych. Te z kolei — jak dotąd bezskutecznie — szukają rozwiązania tego węzła gordyjskiego. Oczywiście mogą one w ostateczności postawić producentom ultimatum, że albo przyjmą zamówienie rządowe, albo utracą nie tylko szansę surowcowych preferencji, lecz zostaną potraktowani wręcz dyskryminacyjnie przy rozdziale środków. Być może, pod tą presją niektórzy zechcą podpisać umowy. Już dziś wielu z nich wyraża taką chęć przy czym umowa musiałaby zawierać klauzulę dotyczącą warunków ich realizacji.

W Zrzeszeniu twierdzą, że będą respektować również taką formułę, o ile resort galeziowy da gwarancję spełnienia tych warunków. Powstaje jednak pytanie: kto w tym układzie będzie odpowiadał za niedotrzymanie umowy? Handel naliczy zapewne kary umowne, kto je jednak zapłaci w przypadku, gdy przyczyną niedokonania dostaw będzie niedotrzymanie wspomnianych wyżej warunków? Resort jako jednostka budżetowa nie może tego uczynić.

W sumie więc mamy do czynienia z przykłądem sytuacji, kiedy zasady reformy i interes społeczny ustępują pola przetargom na linii „przedsiębiorstwo, resort”.

Janusz Ratok

Miedzy nami

Dyrektor to życia by nie miał!...

— Nie przyjdę jutro do biura — oświadczyła Alina. — Wezmę jeden wolny dzień z urlopu, zrobię generalne porządki w domu i nareszcie zadbam trochę o siebie!...

Zazdrościliśmy jej pomysłu. Normalnie człowiek po pracy biega z wywieszonym językiem po skle pach, potem pitrasi spóźniony obiad i kiedy wreszcie kończy zmywanie naczyń, pada wyczerpany przed telewizorem. Doprawdy nie ma kiedy prac, prasować, czytać i gruntownie posprzątać. Po dniu nieobecności Alina wkroczyła do biura obrzucana cięskawskimi spojrzeniami. Nie wyglądała atrakcyjnie. Włos w nieładzie, szatki zmięte, cera ziemista. Nie było czego zazdrościć.

Widocznie, gdy człowiek przypomniał się do zaległych obowiązków domowych, robota gotowa zjeść go żywcem.

— Nie wyrobiłaś się w czasie? — zagadnęła domyślnie Miśka. — Od razu pomyślałam, że na takie coś trzeba co najmniej dwa dni urlopu.

— To nie to — jęknęła Alina. — Wyobraźcie sobie sytuację. Od rana prałam, bo zebrało się tego sporo. W południe wanna pełna już była pachnącej, wygotowanej pościeli. Puściłam wodę do płukania i pobiegłam do kuchni, bo kotlety głośno skwierczały na patelni. A gdy po dłuższej chwili wróciłam do łazienki... — zawiesiła dramatycznie głowę — zastałam obraz straszny. Wanna pełna

na była żółta, a właściwie brunatnej wody, w której pływali się świeżo wygotowane pościeli. Nie wierzyłam, aż popatrzałam się ze złości. Cała robota na nie! Trzeba było zaczynać od nowa. Mowy nie było, żeby umyć włosy, położyć na łóżko maszeczkę. Nawet pod prysznic białam się wejść w obawie, że obleje mnie strumień gęstej, rdzawej mazi... Ktoś rzucił przytomnie uwagę, że zanim się namoczy pranie, trzeba zająć do gazety. Tam zwykle uprzedzają o zanieczyszczeniu wody. — Sprawdziłam, ogłoszenia nie było — stwierdziła zrezygnowana Alina.

— Mam pomysł — rzuciła Miśka, która zawsze przecieżyła znaleźć się w każdej sytuacji. — Musisz zdobyć numer telefonu dyrektora koszalińskiego wodociągów... Oj, nie dźw się — dodała — mówię o telefonie domowym. W przyszłości robisz tak: dzwonisz do jego żony i dowiadujesz się, kiedy ona robi pranie. Spokojnie w tym terminie bierziesz wolne i pierzesz bez obawy, że popłynie żółta woda. Przecież taki dyrektor życia by w domu nie miał, gdyby brudna woda jego żonie zepsuła pranie! (Jotka)



Znowu w porcie

Kutry schroniły się do portów. Nic dziwnego skoro prognoza brzmiała: ostrzeżenie przed sztormem, wiatry południowe do południowo-zachodnich o sile 6—7 ze wzrostem do 8 stopni w skali Beauforta.

Jak informuje dyspozytor połowowy Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Bałtyk” Jan Żurawski — wszystkie kutry siedemnastometrowe, w ub. niedzielę przebywały w porcie. W późnych godzinach południowych do portu przybyły Kot-8. Natomiast tuka Kot-9 i Kot-11 schroniły się we Władysławowie. W pierwszych dniach lutego br. kutry spółdzielni odpowiy prawie 50 ton ryb. (kar)

Na zdjęciu: rybacy z siedemnastometrowego kutra Kot-14 wyładowują ryby.

Fot. K. Ratajczyk

TE wybory przechodzą bez większego rozgłosu. Przyglądając się na co dzień innym wydarzeniom i sprawom. Ustawa określa, że wybory społecznych inspektorów powinny być wszędzie przeprowadzone do końca czerwca br. Akcja trwa. W tych zakładach, gdzie działają prężne organizacje związkowe, są już nowi inspektorzy pracy, w innych — nadal cisza.

A przecież, gdzie jak gdzie, ale właśnie w sferze bezpieczeństwa i higieny pracy związki zawodowe mają szerokie możliwości sprawowania — w imieniu załóg — społecznej kontroli.

Izydor Tułaj (17 lat pracy w SKR Gościno) społecznym inspektorem pracy jest od kilku tygodni. Spotykamy się pod koniec trzydniowego kursu dla społecznych inspektorów pracy, zorganizowanego staraniem Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierowania oraz Państwowej Inspekcji Pracy w Koszalinie.

— Nigdy nie lekceważyłem znaczenia spraw behaworskich w zakładzie, ale dopiero teraz, na kursie, oczy mi się otworzyły na wiele spraw. W moim zakładzie nie było nigdy ciężkich wypadków; wydawałoby się zatem, że nie ma zagrożeń. Tu dowiedziałem się, że pozornie błahe sprawy decydują o tym, czy ktoś wróci z pracy do domu, czy też znajdzie się w szpitalu. W naszym regionie w rolnictwie, zdarzyło się w ubiegłym roku dziewięć wypadków śmiertelnych, z tego cztery tylko z tego powodu, że kierowcy ciągników jeździli bez osłony na wałku przekładnika mocy. Często robią tak starszy, rutynowani kierowcy. Powiadają: „Nie warto zakładać, tyle lat pracuję, nic mi się nie stanie”. Sądzą, że wielu wypadkom można zapobiec, jeśli społeczny inspektor weźmie sobie do serca swoje obowiązki. Pewnie, że można narazić się na zarzut, jakoby przeszkadzało się w pracy, że szuka się dziury w całym. Jednak nie obawiam się tego. Przecież załoga mi zaufała, wybierając mnie na społecznego inspektora. Nie będę też nikogo straszyć karą. Trzeba po prostu tłumaczyć, aż do skutku. Pracuję w magazynie paliw, mam na co dzień kontakty z kierowcami, mogę tego dopilnować, bo obok znajduje się nasz zakład usług mechanicznych.

Spotyka się opinie, że taki a nie inny stan bezpieczeństwa pracy wynika z pogoni przedsiębiorstw

za zyskiem, bo skapia one funduszy na części zamiennie. Winiąc za zaniedbania czyni się też reformę gospodarczą. Na przykładzie naszej spółdzielni nie zgodziłbym się z takim poglądem. Wprawdzie — posługuję się tym samym przykładem — walek przekładnika mocy kosztuje 7 tysięcy złotych, ale czy to może zwolnić kogoś od tego wydatku? Nie, bo życie ludzkie jest najcenniejsze. Takich obaw nie

czas niewiele bądz mię wspólne nie mieli. Z własnej wieloletniej praktyki mogę powiedzieć, że społeczni inspektorzy mają wielkie możliwości działania. I tylko od nich, i od organizacji związkowych, będzie zależeć, co osiągną. I to nie tylko w sferze bezpieczeństwa pracy, ale — co nie mniej ważne — także w sferze praworządności. Praktyka w zakładach jest różna. Podczas wizytacji nieraz napotykam przy

Spółeczna inspekcja pracy na starcie

mam. Nie będzie się u nas w pogoni za zyskiem narażać życia i zdrowia pracowników. Takie jest też stanowisko naszego związku, którego jestem wiceprzewodniczącym.

W Olgierdowym Inspektoracie Pracy w Koszalinie pracuje 22 inspektorów, w tym trzech zajmujących się wyłącznie sprawami bhp w rolnictwie. Nie są w stanie, choć większość czasu spędzają w terenie, dotrzeć wszędzie. Dlatego sojuszników poszukują w społecznej inspekcji. — Przecież uprawnienia ma podobne do nas — wyjaśnia inspektor Edward Bogdan. — To oni mogą „bezbolśnie” prowadzić niezbędną profilaktykę. Jeśli tylko poczuja się w pełni odpowiedzialni, są w stanie wiele zdziałać. Prowadziliśmy dzisiaj jeden z wykładów. Byłem ciekaw, ile też na sali jest „starych” inspektorów. Okazało się, że tylko dwóch. To jest symptomatyczne, że tę ważną funkcję powierza się w czasie wyborów na ogół ludziom, którzy z tą działalnością dotych-

klady świadczące, że łamane są podstawowe zasady prawa pracy. Nie do rzadkości należą przypadki, kiedy to pracownicy mają do wykorzystania zaległe urlopy z trzech, czterech lat. Pracodawcy często im wmawiają, że urlop przepada. Świadomość prawa jest ciągle niska, obraca się to na niekorzyść pracowników. Dlatego podczas wykładów zwracam uwagę także na tę sferę. Mam nadzieję, że ci nowi, świeżo upieczeni inspektorzy będą rzecznikami przestrzegania prawa pracy. — Państwowa Inspekcja Pracy nie wychylił wszystkich z urzędu. Jeśli oni nie przyjrzą się praktyce przestrzegania przepisów bhp, niewiele się zmieni. A dzieje się jeszcze wiele nieprawidłowości. Wypłaca się nadal obniżone świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, zwłaszcza jednorazowe świadczenia zakładu pracy. Nagminnie też nie wypłaca się tych świadczeń w przewidzianym terminie, opóźnienia wynoszą kilka miesięcy.

W skromnej sali TNOiK przy

ul. Armii Czerwonej pierwsze z serii szkoleń inspektorów pracy. Zapowiada się praca na cały rok. Towarzystwo organizuje, na zlecenie, kursy dla społecznych inspektorów z obu województw. Przyjmując, że przynajmniej jeden z działających w zakładzie pracy powinien być solidnie przeszkolony, należałoby w obu województwach, słupskim i koszalińskim, urządzić kursy dla około 1500 osób. Towarzystwo jest w stanie, wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy, tego dokonać. Tylko, że jak na razie, zainteresowanie nie jest duże. W pierwszym rzucie postanowiono zwrócić się z ofertą do przedsiębiorstw rolnych i pracujących na rzecz rolnictwa. Posłano około pół tysiąca ofert do dyrekcji i organizacji związkowych. Kart zgłoszenia przyszło mniej niż się spodziewano. Niewiele ponad sto. Nie zgłosiła się żadna spółdzielnia produkcyjna, nieliczne są re prezentowane eskaery. Przeważają inspektorzy z peagerów i peohazetów.

Dotychczas przeszkolono 42 osoby. W programie znajduje się trzydniowe szkolenie w Gąskach. Nikt nie zainteresowanie nie bierze się chyba z tego, że za kurs trzeba płać. Tysiąc złotych dla zakładu nie stanowi dziś znaczącej kwoty w wydatkach. Jakże są zatem przyczyny? Chyba tylko fakt, że ciągle w zakładach pracy odkłada się wybory społecznych inspektorów pracy na później. Dyrektor biura TNOiK, Andrzej Borkowski zwraca uwagę, że słuchacze to ludzie nowi, pierwszy raz sprawujący tę funkcję. Stuprocentowa frekwencja najlepiej mówi o pożytkach kursu. Daje on uczestnikom wiele i po trzech dniach wykładów spotyka się zdania, że w przyszłości przydałby im się jeszcze kurs poszerzający wiedzę.

Wydawnictw z dziedziny bhp jest ciągle niewiele. Przepisy tak się zmieniały w ostatnich latach, tyle weszło nowych, że stare wydawnictwa są w dużej mierze dezaktualizowane. Społecznych inspektorów można teraz uzbroić jedynie w cenną kieszonkową broszurę, zawierającą ustawę o Społecznej Inspekcji Pracy. Wiadomo, że Główna Inspekcja Pracy przygotowuje jakiegoś wydawnictwa na ten temat. Tymczasem jedyną pomocą będą notatki z wykładów. Konieczność przeciwdziałania rosnącej ciągle liczbie wypadków jest zaś palącą potrzebą.

Ewa Świątklik

Satysfakcje i niepokoje TWP

Kontynuacja wypróbowanych, społecznie akceptowanych przedsięwzięć oświatowo-kształceniowych oraz podejmowanie nowych inicjatyw — oto tradycyjne kierunki działalności Zarządu Wojewódzkiego TWP w Koszalinie i jego ogniw terenowych.

Ważne miejsce w tych poczynaniach zajmują te, które przysposabiają do zawodu, procentują wyższymi kwalifikacjami, możliwościami zmiany dotychczasowych zajęć. Stąd interesująca inicjatywa szkolenia o tematyce rolniczej dla pracowników innych grup zawodowych, dających szansę zdobycia kwalifikacji w zawodzie rolnika, ogrodnika, hodowcy zwierząt. Kursy takie, przeprowadzane metodą sesyjno-korespondencyjną, upoważniają też do zakupu ziemi, gospodarstwa. Podobną możliwość stwarza kursy organizowane od paru lat dla na mistrza rolnika i wykwalifikowanego rolnika, prowadzone w oparciu o odmienny tok zajęć. Korzystają z nich zwłaszcza pracownicy obsługi rolnictwa, PGR i rodziny rolników prowadzących samodzielnie swoje gospodarstwa. Warunki nauki są dogodne, tak w sensie czasowym, jak i finansowym. Można korzystać z dopłaty zakładów pracy, a w przypadku szkolenia rolniczego dla osób spoza zawodu rolnika koszty w całości pokrywa Wydział Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego. Obecnie z różnych takich kursów korzysta 180 osób.

Prawdziwy renesans przeżywają obecnie prowadzone przy uniwersytetach powszechnych kursy kroju i szycia. Czynnych jest 25 takich grup, skupiających około 500 uczestników. Wzrasta wolaż zainteresowanie tą formą zajęć, jednak barierą hamującą ich rozwój jest brak wykwalifikowanych kadr instruktorskich. Kiedyś wielką popularnością na wsi koszalińskiej cieszyły się organizowane przez ZMW tzw. szkoły zdrowia. Później ta wielce pożyteczna forma kształcenia młodzieży zanikła. Obecnie — dzięki staraniom TWP, ZMW, przy pomocy stacji sanitarno-epidemiologicznych — można zauważyć wzrost zainteresowania wielkimi szkołami zdrowia. Można się w nich nauczyć udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i zachorowaniach, dbałości o higienę osobistą i otoczenia, zdobyć elementarną wiedzę o planowaniu rodziny i opiece nad dziećmi. Niedawno powstały trzy takie szkoły: w Biesiekierzu, Rąbnie i Świdwinie. Są możliwości ich uruchomienia w innych miejscowościach.

Wspólnym sukcesem TWP, ad-

ministracji oświatowej i szkół jest aktywna działalność 153 uniwersytetów powszechnych dla rodziców, skupiających tysiące matek i ojców, co stawia województwo koszalińskie w rzędzie czołowych w kraju. Rodzice mają możliwości spotykania się, dyskusowania z lekarzami, psychologami, prawnikami; sami przy tym mogą kształtować program uniwersytetów, dobierać treści najbardziej ich interesujące. Stąd zapewne duża popularność tej wspólnej propozycji. Charakterystyczne jest to, że zainteresowanie rodziców swoimi pociechami, bardzo duże w niższych grupach wiekowych, maleje znacząco w starszych klasach. Być może więc, iż należy pomyśleć o uatrakcyjnieniu programu uniwersytetów dla rodziców, których dzieci uczęszczają do klas siódmych i ósmych szkół podstawowych. Ponadto działa 87 uniwersytetów powszechnych o różnych kierunkach: społeczno-politycznym, kultury i sztuki, kultury życia codziennego. Dużym zainteresowaniem cieszą się uniwersytety ukierunkowane na tematykę uzależnienia alkoholowego i przeciwdziałania zagrożeniom z tego wynikającym. W tej dziedzinie zacieśnia się współpraca TWP ze Społecznym Komitetem, Przeciwdziałającym finansującym te placówki.

Niepokoje natomiast musi spaść zainteresowania studiami oświatowo-specjalistycznymi, w tym zwłaszcza klubami teatru telewizyjnego. Ten ostatni fakt powinien skłonić nie tylko TWP, ale i władze kulturalne, Towarzystwo Kultury Teatralnej i ośrodki kulturalne do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

TWP wyszło w swoim czasie z interesującą ofertą do zakładów pracy, samorządów, pracowników odnoszącą się do szkoleń z zakresu mechanizmów reformy gospodarczej, edukacji ekonomicznej, wreszcie uprawnień, obowiązków i form działania zarówno rad pracowniczych, jak i komórek związkowych. Odpowiedź na te propozycje nie była zbyt duża. Warto więc przemysleć i te sprawy. Żywo natomiast rozwija się działalność odczytowa TWP w różnych środowiskach, np. młodzieżowym, w ramach znanego cyklu „Młode Pokolenie Polski Ludowej”. Ostatnio nasłono, zwłaszcza w szkołach akcję odczytową z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Jest ona dobrą okazją do szerszej dyskusji nad zawiłymi problemami ostatniego dziesięciolecia, które wbrew lansowanemu tu i ówdzie poglądom nie stanowiło jednego pasma niepowodzeń, a przeciwnie — przyniosło wiele pozytywnych i radykalnych przeobrażeń. (jr)

Śladem publikacji

Przyspieszenie melioracji

W nawiązaniu do artykułu Miry Zoltak „Wiemy o co walczyć” z dnia 5 stycznia br. i krytycznej wypowiedzi tow. Franciszka Składnika w sprawie melioracji we wsi Piotrowice uprzejmie informuję, że w dniu 25 stycznia br. odbyło się w KG PZPR Dygowe spotkanie dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych z kierownictwem gminy przy udziale tow. Składnika i I sekretarza POP we wsi Piotrowice, na którym szczegółowo omówiono całokształt problematyki melioracji oraz zaopatrzenia wsi w wodę na terenie gminy i przyjęto wiążące ustalenia.

Zarząd nasz nie zapewniał, bo

nie miał do tego podstaw, że roz poczęcie inwestycji melioracyjnych we wsi Piotrowice nastąpi w 1985 r. Zadanie to znajduje się dopiero we wstępnej fazie przygotowań, a opracowanie pełnej dokumentacji technicznej zajmie około 3 lat.

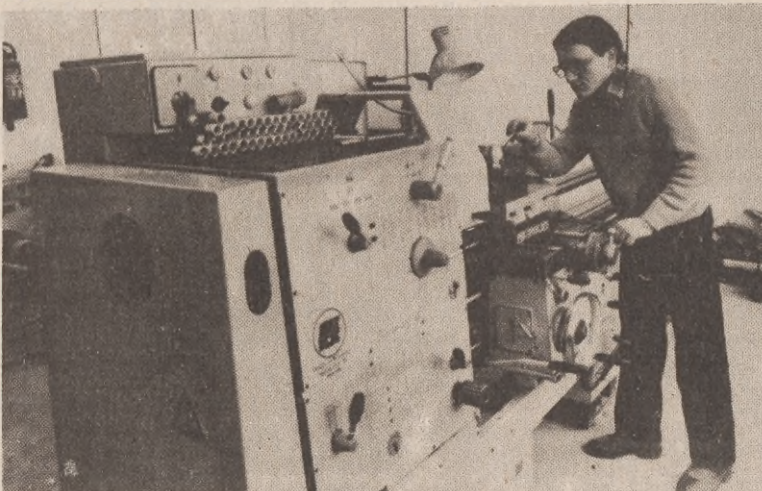
Z tego względu w projekcie planu na lata 1986—90 przewidzieliśmy rozpoczęcie tej inwestycji w 1989 r. Uznając jednak argumentację przedstawioną na wspomnianym spotkaniu w Dygowie, przyjeźliśmy na siebie zobowiązanie, że rozpoczęcie prac nastąpi w 1987 r. bądź jeszcze w 1986 r. Uzasadnimy to od terminu opracowania dokumentacji przez Biuro Projektów Wodnych Melioracji, do którego zwróciliśmy się o maksymalne jego skrócenie.

Pismo podpisał dyrektor inż. Lech Marek Zawadzki.

Dziękujemy za odpowiedź a przede wszystkim za obietnicę przyspieszenia rozpoczęcia prac melioracyjnych w Piotrowicach.

(mir)

Wszelkie remonty na miejscu



W grudniu ubiegłego roku zamontowano w warsztatach Zakładu Rolnego w Górawinie nowoczesną tokarkę uniwersalną. Można na niej produkować różnorodny zestaw detali i części zamiennych do maszyn i urządzeń rolniczych. Dzięki temu remonty bieżące a nawet kapitalne maszyn i sprzętu rolniczego będzie można teraz wykonywać we własnych warsztatach. (pat)

Na zdjęciu: nowa tokarka jest oczkiem w głowie kierownika warsztatów Marka Hadama.

Fot. Jerzy Paton

Pracowity rok KGW

Nie tylko dla kobiet

To był pracowity rok dla dziesięciu tysięcy, z górą kobiet zrzeszonych w kołach gospodyń wiejskich województwa koszalińskiego. Tak oceniła ich pracę nowo powołana przy WZRKiOR Wojewódzka Rada KGW, w skład której weszło 9 członków Rady wybranych na XI Zjeździe Delegatów RKiOR oraz 22 przewodniczące gminnych rad KGW.

W województwie dobiega już końca kampania sprawozdawczo-programowa w kołach gospodyń wiejskich rozpoczęta, jak co roku, jesienią. Koła rozliczyły się z ubiegłorocznej działalności oraz wytyczyły główne zadania i kierunki pracy na najbliższy rok. Ważnym akcentem w wiejskim ruchu kobiecym było powołanie gminnych rad KGW, partnera w działalności Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych tak w sprawach dotyczących produkcji rolnej, jak i poprawy

warunków życia na wsi oraz aktywności społeczno-zawodowej kobiet. Jakże kierunki dominowały w organizacjach kobiet wiejskich w okresie sprawozdawczym? Tradycyjnie już koła podejmowały działania na rzecz rozwoju produkcji rolnej poprzez udział w konkursach produkcyjnych, poprzez zaopatrywanie członków w piskląta oraz poprzez pokazy produkcyjne, demonstracje i szkolenia. Do konkursu „Więcej mleka wy-

sokiej jakości” przystąpiło w 70 wsiach 736 uczestniczek. Produkcyjność mleka w 1983 roku była bardzo wysoka, a plan został przekroczony o ponad milion litrów. W konkursie „Więcej owoców, warzyw i kwiatów” uczestniczyło 208 zespołów z trzema tysiącami członków KGW. Szkoda, że tak mało zainteresowania tym działaniem na rzecz rozwoju produkcji warzywniczej KGW wykazuje spółdzielczość ogrodnicza w województwie. Nie współdziała ona przy organizacji konkursu, nie czyni starań o zwiększenie kontraktacji owoców na wsi. Istotną przeszkodą w rozwijaniu tej formy pracy KGW jest także niedostatek tuneli foliowych i okien inspektorskich.

Dobre wyniki uzyskują gospody

nie w produkcji drobiarskiej. Zaopatrywaniem KGW w piskląta zajmują się spółdzielnie kółek, i gminne związki RKiOR. Niektóre koła korzystają z pomocy GS lub zaopatrują się bezpośrednio w wylęgarniach „Poldrobu”. Trwa właśnie okres dostawy piskląt. Z szacunkowych danych wynika, że zamówienia przekroczyły już dwa miliony sztuk. Kto nie chce sam odchowować piskląt, może zdać się na odchowalnie istniejące przy eskaerach w Białogardzie, Drawsku, Dygowie i Kołobrzegu, które odchowują w sumie ok. 150 tys. piskląt. Własną odchowalnię prowadzi też KGW w Szczecinku. Zainteresowanie gospodyń wiejskich hodowlą drobiu jest z każdym rokiem coraz większe. Z pewnością wpływ na to ma za-

równno pomoc państwa dla gospodarstw odchowujących większe stada drobiu, jak i fakt, że jest to krótka droga do uzyskania jaj i mięsa na wiejskim stole.

Na posiedzeniu woj. Rady KGW stwierdzono również, że w pracy wielu kół gospodyń nastąpił wyraźny zastój. Mają na ten fakt wpływ ciągle trudności z zaopatrywaniem wsi w artykuły przemysłowe. Niektóre koła podjęły się rozdzielnictwa deficytowych towarów, inne uzależniają zorganizowanie kursu gotowania lub szycia od zaopatrywania w garbiki, skłótki, kucharki i maszyny do szycia. Rzeczywiście, trudny do uzyskania jest nici. Dla łączki KGW zapowiedziały wzmoczoną kontrolę w punktach sprzedaży GS, by rarytasy przemysłowe w postaci kucharek, czy maszyn trafiły tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Mówiono jednocześnie na posiedzeniu o sile, jaką organizacja kobiet wiejskich może stanowić w swoim rejonie działania pod warunkiem, że aktywnie zapozna się z realnymi potrzebami obo-

wiązkami i z uprawnieniami, jakie organizacja kobiecej nadała ustawą o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. O potrzebie takiej edukacji w terenie nie trzeba nikogo zapewniać. Jest to zadanie pilne i potrzebne szczególnie teraz, gdy zbliża się termin wyborów do rad narodowych, gdzie organizacja kobiet wiejskich zamierza odegrać ważną rolę. To edukacyjne zadanie Wojewódzka Rada KGW postawiła na czele, omawiając kierunki pracy organizacji kobiecej w tym roku. Ponadto, jak dotychczas, koła gospodyń i ich reprezentacje w gminach będą organami zwołującymi różne formy opieki nad dziećmi, opieką nad starcami i inwalidami, chcą wpływać na poprawę stanu zdrowotnego mieszkańców wsi, chcą przyczynić się, jak pracuje oświata na wsi, jak działała wiejskie placówki kultury. Zamierzają w roku jubileuszowy Polskiej Ludowej podjąć czy nie społeczne i produkcyjne na rzecz wzniosła produkcji rolnej i poprawy warunków życia mieszkańców wsi.

Janina Kruk

Telewizja

PONIEDZIAŁEK

9.00 Dla młodych widzów — kino „Teleferii”: „Telegram za zaliczeniem” — film fab. prod. radzieckiej

13.30 i 14.00 — TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin — sem. II (Orki i ich znaczenie) i Hodowla zwierząt — sem. II (Typy użytkowe i nuryt w Polsce)

15.25 NURT (Dydaktyka)

15.55 Program dnia

16.00 „Zakochani w ziemi” — program wiejski

16.30 Wiadomości

16.40 Dla młodych widzów: „Teleferie”

17.30 „Na krawędzi słowa”

18.00 „Konto „O”

18.30 Studio Olimpijskie

19.00 Dla dzieci: Dobranoc

19.10 Klinika zdrowego człowieka: jeszcze o zębach

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Teatr Telewizji na Świecie: William Szekspir: „Włóczęgowie trzech królów” — spektakl brytyjskiej TV, reż. J. G. G.

22.25 Dziennik

22.50 „Północny numer 408” — magazyn społeczny

23.20 24 godziny

PROGRAM II

16.55 Program dnia

17.00 Wiadomości

17.10 Muzyka młodych: rock w Opolu

17.30 „Gdzie diabeł mówi dobranoc”

18.00 Filmowy świat przyrody: „Najtrudniejszą pocztką”

18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)

19.00 Przeboje

19.10 „Podróż w nieznane”

19.30 Dziennik

20.15 Tańczący słońce Teatru Wlk. w Moskwie

20.55 Pieśni i romanse rosyjskie

21.15 Wydarzenia

21.30 „Spektrum” — magazyn naukowo-techniczny

22.00 „Słupsk” — film fab. (oby-czajowy) prod. węgierskiej TV, cz. I

Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie!

Radio

PROGRAM I

Wład.: 0.01, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

0.05—3.00 Muzyka nocą 1.00 Rybacka prognoza pogody 4.00—5.00 Poranne sygnały 5.05 Rozmaitości rolnicze 5.30—6.00 Poranne sygnały c.d. 8.00 Obserwacje 8.20 Melodie na dzień dobry 9.00—11.00 Czerwony poro 10.30 „Anna Karenina” — fragm. pow. 11.05—11.55 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Rodzinne muzykowanie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.20 Śpiewa J. Strzelecka 13.30 2 tańcem przez wieki 14.05—15.55 Magazyn „Rytm” 15.55 Radio kierowców — nowy kodeks drogowy 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i aktualności 17.25 Przygoda z piosenką 18.05 Gorący temat 18.15 Koncert dnia 19.20 Gra M. Bilinski 19.30 Dla dzieci „Joachim Lis” detektyw dyplomowany — odc. I i 2 pow. 20.10 Koncert zyczeń 20.40 „Pamiętniki, czyli historia polska” — fragm. 20.50 Jazz w pigułce 21.05 Kronika sportowa 21.15 Opera Wiedeńska — aud. 22.25 Zbliżenia 22.35 J. Santor wczoraj i dziś 23.10 Panorama świata 23.25—23.59 W karnawałowym nastroju

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wład.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00

Skrócony test stereo: 8.10, 13.30, 18.30, 19.30, 22.10

8.30 Poranna serenada 9.00 „Konrad nie chce zejść ze sceny” — fragm. pow. 9.20 Muzyka 9.50 „Mistrz sadu ostatecznego” — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana 11.00 Wszędzie po jedenastej 11.10 Relaks w stereo 12.00 Młodzi śpiewacy 12.25 W stronę 12.30 13.05 2 malowane skrzyni 13.30 Album operowy 14.10 Nie tylko z listy przebojów — aud. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.10 Recital E. J. hna 15.30 Folklor 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 16.30 Klub stereo 16.50 Wieczór w filharmonii 21.10 Propozycje do listy byłych przebojów 21.30—1.00 Literatura i Muzyka

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Ciepłarnia” — odc. pow. 8.20 Mała muzyka 10.00 Piekne z pozytywem — aud. 10.30 Muzyczne spotkanie 11.00 Przegląd Kuba rolę — aud. 11.20 Muzyczny Interklub 11.50 „Miecz Syreny” — odc. pow. 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Ciepłarnia” — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Motety, canzony, madrygaly... 15.05 Bielszy odcień bluesa — aud. 15.45 Sport w Trójce 16.00—18.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 „Brühl” — odc. pow. 19.30 Trochę swingu... 20.00 Katalog nagrań 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadranse Jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki (cz. 2) 22.05 Informacje sportowe 22.15 Folk, muzyka wódczowa i poetów — aud. 22.45 Literackie tematy — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wład.: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.30

7.40 J. francuski 7.55 Piosenki z Francji 8.10 Jesień nie zawsze złota — mag. 8.30 Suita 9.05 Dla dzieci:



Amatorzy dobrej piosenki będą mogli posłuchać dzisiaj przez 15 minut aktorskiego recitalu (Pr. IV PR, godz. 14.25) — Wojciecha Młynarskiego (na zdjęciu: podczas jednego z FPP w Opolu).

„Cyryl” — słuchow. 9.35 Dla słuchaczy w mundurach 10.00 Karłowicz aud. 10.30 Neoklasycyzm w muzyce polskiej 11.30 Kolekcje płytowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Widnokrąg — aud. 12.30 Matysiakiowie 13.00 „Kiedy Fredro było ułanem” — słuchowisko 13.30 Muzyka baletowa 14.00 W trosce o przyszłość 14.15 Piosenki 14.30—16.00 Dla młodych słuchaczy 16.05 Leksykon lekkiej muzy — aud. 16.35 Widnokrąg 17.05 Śpiewacy scen i estrad świata 18.00 Poradnik językowy — aud. 18.10 Rozmowy o wychowaniu 18.30 Muzyka i hobby: Jazz tradycyjny — aud. 18.40—19.30 Studio ekspertów 19.40 J. rosyjski 19.55 Klub nowatorów 20.15 Uluźnione melodie operetkowe 20.30—22.10 Wieczór muzyki i myśli

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk, w tym, około 7.35 Rozmowy o partii 13.05 Sławni wirtuozzi (stereo) 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Do mikrofonu wystąpił — aud. J. Sternowski 17.35 W no wy tydzień z piosenką (stereo) 18.05 Muzyka kameralna 18.25 Program na jutro

Program ogólnopolski:

Pr. I, godz. 1.00, 6.37, 13.00 i 21.00: pogoda dla rybaków

Równowaga wojskowa: kto ją narusza

Moskwa (PAP). Radziecki specjalista wojskowy gen. Nikołaj Czerwow oświadczył, że Stany Zjednoczone zamierzają rozwiązywać znaczną część swych zadań wojskowo-strategicznych z pomocą rakiet jądrowych średniego zasięgu, a nie międzykontynentalnych, wobec czego ZSRR, aby zrównoważyć pojawienie się amerykańskich „Pershingów-II” i pocisków manewrujących w Europie, nie może poprzestać na zwiększeniu liczby swoich środków średniego zasięgu w Europie Wschodniej.

W artykule pt. „Równowaga wojskowa: kto ją narusza”, rozpowszechnionym przez agencję Nowosti, gen. Czerwow podkreśla, że nawet gdyby ZSRR miał więcej niż obecnie środków średniego zasięgu, nie kompensowałoby to groźby wynikającej dla ZSRR z planowanego zainstalowania w Europie Zachodniej ogółem prawie 600 „Pershingów-II” i pocisków manewrujących. Ponieważ wspomniane środki radzieckie nie obejmują swym zasięgiem terytorium USA, podczas gdy środki amerykańskie rozmieszczone w Europie mogą rażać cele na terytorium ZSRR. Terytorium Związku Radzieckiego — pisze gen. Czerwow — jest zagrożone podwójnie: przez centralne systemy rakietowe USA i przez środki amerykańskie w wysuniętych bazach. W związku z tym ZSRR rozmieszcza w rejonach morskich i oceanicznych w pobliżu USA odpowiednie środki jądrowe, aby postawić USA w obliczu takiego samego zagrożenia, jakie stwarzają dla ZSRR ostatnie posunięcia amerykańskie. „W rezultacie również Stanom Zjednoczonym będzie gro-

zić podwójne kontruderzenie nuklearne”.

W tym samym artykule ekspert radziecki zestawia dane o potencjale wojskowym NATO i Układu Warszawskiego, aby wykazać bezpodstawność twierdzeń amerykańskich o „przylaczającej” przewadze ZSRR w środkach średniego zasięgu w Europie” i o

Artykuł agencji Nowosti

przewadze Układu Warszawskiego nad Paktem Północnoatlantyckim w dziedzinie konwencjonalnych sił zbrojnych. Czerwow pisze, że w Europie już od wielu lat obie strony mają w przybliżeniu tyle samo środków jądrowych średniego zasięgu. W chwili obecnej kraje NATO rozporządzają 857 rakietami i samolotami średniego zasięgu zdolnymi do przenoszenia broni jądrowej. Są to amerykańskie myśliwce bombardujące F-3 i F-4 w RFN, W. Brytanii i Turcji oraz podobne samoloty na amerykańskich lotniskowcach w wybrzeży Europy (łącznie przeszło 650 maszyn), 64 rakiety bry-

tyjskie „Polaris” oraz 98 rakiet francuskich i 44 francuskie bom-bowce „Mirage-IV”. Zasięg tych rakiet i samolotów wynosi od 1000 do 4500 km, co pozwala atakować obiekty na terytorium ZSRR aż po Ural. ZSRR przeciwstawia tym środkom NATO rakiety SS-20, SS-4 i bombowce średniego zasięgu — łącznie 938 jednostek.

Co się tyczy sił konwencjonalnych, to jak podaje gen. Czerwow, kraje NATO mają 5,6 miliona żołnierzy, zaś kraje Układu Warszawskiego 4,9 miliona. W Europie, uwzględniając Francję i Hiszpanię, NATO rozporządza 94 dywizjami, które są gotowe do walki bez żadnej uprzedniej mobilizacji podczas gdy Układ Warszawski ma takich dywizji 78. Dywizja amerykańska w pełnym składzie liczy 16—19 tysięcy żołnierzy, a zachodniemiecka — 24 tysiące, podczas gdy dywizje państw Układu Warszawskiego maksimum 11 tysięcy. Wbrew szczególnie często powtarzanym na Zachodzie twierdzeniom o przewadze Układu Warszawskiego w wojskach pancernych, NATO ma w Europie ogółem ok. 27 tysięcy czołgów, czyli nie ustępuje na tym polu Układowi Warszawskiemu. NATO ma nieco mniej samolotów taktycznych, ale ogólnie biorąc potencjały zbrojne obu ugrupowań wojskowych są w przybliżeniu jednakowe — podkreśla gen. Czerwow.



CSRS. Wprowadzenie takich pół-automatycznych maszyn krawieckich, wszywających np. mankiety, kołnierzyki itp. do koszul, piżam i innych wyrobów, znacznie zwiększyło produkcję zakładów odzieżowych w Vimperku.

CAF — CTK

Uprowadzenie samolotu

Hawana (PAP). W sobotę rano trzech porywaczy uprowadził samolot pasażerski typu „Airbus”, należący do brazylijskiego towarzystwa lotniczego Varig, lecący z Sao Paulo do San Luis de Maranhao (północna część Brazylii). Z depeszy agencji France Presse wynika, że porywacze — których motywów działania nie są na razie znane — zmusili załogę do lotu na Kubę. Po drodze samolot lądował na celu nabrania paliwa w Paramaribo (Surinam), gdzie uwolniono wszystkich pasażerów i część załogi.

Po wylądowaniu na lotnisku Camaguey na Kubie porywacze oddali się w ręce władz kubańskich, uwalniając jednocześnie pozostałych członków załogi.

W Angoli nadal niespokojnie

Lizbona (PAP). Według informacji angielskiej agencji prasowej ANGOP, armia angielska zniszczyła największą bazę wyrotowanego ugrupowania „UNITA” w pobliżu Visto Alegre w prowincji Uige na północy kraju. W czasie operacji zginęło 36 rebeliantów, a w ręce sił rządowych wpadły znaczne ilości sprzętu wojskowego.

Według tejże agencji w okresie 28

stycznia—1 lutego z walki wyeliminowano 23 rebeliantów z ugrupowania „UNITA”, usiłujących zająć miejscowość Luar w prowincji Mo-xico. Agencja ANGOP poinformowała, że wycofanie 31 stycznia sił okupacyjnych RPA z północnych obszarów Angoli miało charakter pozorny i jeszcze do 1 lutego trwały walki w prowincji Cunene wzdłuż granicy z Namibią.

100 ofiar cyklonu

Algier, Londyn (PAP). Straszliwy cyklon „Domoina”, który przeszedł nad południową Afryką, spowodował śmierć co najmniej 100 osób, ale należy się spodziewać, że ta liczba będzie jeszcze wyższa.

Co najmniej 20 osób zginęło na południu Mozambiku, gdy trzy przepływające tam rzeki: Incomati, Umbeluzi i Maputo wystąpiły z brzoze-gów w następstwie ulewnych deszczy. Tysiące ludzi straciło dach nad głową, setki zostało uznanych za zaginionych.

W Republice Południowej Afryki cyklon spowodował śmierć 50 osób, a w Suazi — 39.

A jednak nie terroryści

W oficjalnej nomenklaturze izraelskiej Palestyńczyków walczących o swe elementarne prawa nazywa się „terrorystami”. Równie obraźliwym epitetem — „terrorystyczny gang” — określa się całą Organizację Wyzwolenia Palestyny.

Tymczasem tezie o terrorystycznych metodach stosowanych jakoby przez przeciwników państwa izraelskiego zaprzeczyl nie kto inny lecz minister spraw Zmierz. Otóż Juwal Neeman, minister ds. badań naukowych, powiedział w czwartek w wywiadzie dla radia izraelskiego, że niemal codzienne ataki na żołnierzy izraelskich w południowym Libanie są „usprawiedliwione nymi akcjami zbrojnymi miejscowych ugrupowań”.

Neeman, który reprezentuje skrajnie nacjonalistyczną partię Tei-ha (Odrodzenie), dodał również, iż bojownikom walczącym z armią izraelską nie można w żadnym wypadku przyrównywać do „terrorystów, którzy podkładają bomby w supermarketach i zabijają niewinne kobiety i dzieci tak w Izraelu, jak i poza jego granicami”.

Izraelskiemu ministrowi zabrakło jednak konsekwencji. Zapytany

bowiem, czy wobec tego Izrael powinien się zgodzić na prowadzenie rokowań z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, odpowiedział: „Nie, nie będę ich (Palestyńczyków) już więcej nazywał mordercami, jak to było dotychczas, ale pozostaną dla mnie wrogami walczącymi o zawładnięcie tym krajem”.

Wypadałoby w tym miejscu przypomnieć profesorowi Neemanowi dzieje Palestyny, z których bezspornie wynika, że Arabowie palestyńscy mają co najmniej takie samo prawo do traktowania tego obszaru jako swej ojczyzny, jak niektórzy Żydzi mieszkający w Izraelu. Niewiele bowiem oby wateł tego państwa ma prawo powiedzieć, że Palestyna jest ich ziemią ojczystą. Dlaczego więc odmawia Palestyńczykom prawa do utworzenia na tej ziemi własnego państwa?

Marek Maszek (PAP)



Węgry. Duży ruch panuje na jednej z licznych budapeszteńskich ślizgawek.

CAF — MTI

JEREMIEJ PARNOW

Zbudź się w FAMAGUŚCIE

(21)

Świątobliwy Norbu oczywiście nie prawie nie wiedział o samolotach i rakietach, ale za to doskonale orientował się w innych sprawach. Od razu zrozumiał, że jest świadkiem rollangu — wskrzeszenia trupa — i należy natychmiast podjąć odpowiednie kroki, by gość z za grobu nie spowodował jakichś nieszcześć.

Bystry wzrok jogina dostrzegł zarówno ślepe, szkliste oczy trupa, jak i przerażenie białej lady, która dosłownie zamarała, beznadziejnie próbując osłonić się żalonym skrawkiem czerwonego jedwabiu. Wprawdzie opatrność uchroniła Tommaso Valentini przed tym mrozącym krew w zylach widokiem, ale to właśnie on miał się stać pierwszą ofiarą strasznego przybysza, który nieubлагanie zbliżał się do czarnego banaku.

Muskularne, idealnie rozwinięte ciało jogina błyskawicznie rozprostowało się i jak zwolniona sprę-

żyna wzbilo nad ziemię. Norbu zrobił dwa skoki i znalazł się pomiędzy namiotem a nawiedzonym. Obiegł go w koło, dmuchnął prosto w martwą twarz i krzyknął przy tym: — Hrr!

Nieboszczyk drgnął, po jego ciele przebiegły drobniutkie fale, jak po odbiciu na wodzie, i rozdzieliwszy się na pasemka, zniknął bez śladu.

Norbu skamieniał.

„Jeżeli to rollang — myślał — to gdzie podział się trup? A jeżeli było to widzenie karmiczne, to dlaczego rozpadło się pod wpływem najprostszego zaklęcia?”

Któż mógł odpowiedzieć mu na to pytanie?

Profesor Valentini nawet nie podejrzewał, jak bezprzykładny pojedynek między światłem a ciemnością rozegrał się w odległości dwóch kroków od jego wezwłowa.

Robił właśnie notatki z „Wisnu-purany”, które miały bezpośredni związek z celem jego podróży, kiedy przeraźliwy krzyk Joy omal nie zrzucił go z polowego łóżka.

Wreszcie jakimś cudem uspokoił rozszlochana kobietę i zmusił ją do wypicia dobrego lyku brandy.

— Za długo siedziałas na słońcu, kochanie — wyjaśnił z całkowitym przekonaniem Valentini, kiedy wreszcie Joy była w stanie cokolwiek pojmować.

— No i przywidziały ci się jakieś kosmary.

— Wcale mi się nie przywidziało! — upierała się przy swoim. — Możesz go spytać — drżącą ręką wskazała odważnego obrońcę.

Norbu siedział w pozycji lotosu i leniwie przesu-

wał koralowe paciorki różańca.

— Widzenie karmiczne — skomentował po tybetańsku jogin, trzymając się chwilowo najbardziej prawdopodobnej wersji.

— No widzisz — ucieszył się Valentini. — Po prostu zwykłe widzenie karmiczne! No i co ci mówię!

Przeżralesz sobie głowę i przewidziało ci się...

Mówisz, że rozpiął się w powietrzu? To znaczy, że w ogóle go nie było?

— Ale przecież on także widział! — wciąż jeszcze szczerząc zębami zaciekłe broniła się Joy. — Jemu także się wydawało?

— Zbirowa halucynacja — lekceważąco odparł Valentini. — Na Wschodzie to się zdarza. Czytałem o tym. A pan dokąd? — spytał po tybetańsku widząc, że Norbu wstał i przeczucił przez ramię skórę lamparta.

— Na mnie czas.

— Ale przecież uzgodniliśmy, że trzeba zrobić mały odpoczynek!

— Wzywa mnie droga. Wolają święte miejsca.

— Prawdę powiedziawszy, świątobliwy ojciec, zaskoczył nas pan — Valentini nerwowo zacierał ręce.

— A może poczeka pan choćby do jutra? No, bo wie pan, tak niespodziewanie...

— Wy macie swoją drogę, a ja swoją.

— I jest pan gotów rzucić nas ot tak, w szczyrim polu?.. No cóż, proszę wybrać któregoś z jaków, a worki z campą...

— Dojść bez tego — pokręcił głową jogin. — Teraz, czuję, nie będą mi potrzebne ani jaki, ani żywność.

Podniósł trójząb i nie żegnając się ruszył na południowy wschód.

Państwo Valentini wrócili do namiotu. Na łóżku polowym, na którym profesor pozostawił swoje notatki, leżał płócienny zwitek. Valentini rozwinął go w roztargnieniu i nie mógł uwierzyć własnym oczom. Leżał przed nim podzielony na cztery różne barwy sektory krag jednoczący widzialne żywioły.

Była to słynna tajna mandala, najprawdopodobniej pozostawiona na pożegnanie przez świątobliwego Norbu. Valentini szukał jej wszędzie, ale nie mógł natrafić nawet na ślad bezcennego zwitka.

I teraz ma go tu, u siebie. Ale tę radość zatrzymało zwątpienie, które jak zimne źródło przenikało przez nieznaną warstwę.

Zdawało mu się, że w centrum mandali widać, jakby nałożony na jej rysunek, jeszcze jeden nie malowany krag, składający się z koguta, świni i żmii.

„Pożądanie? — spytał sam siebie profesor. — Pożądanie i żądza poznania?”

Odpowiedzi nie było.

XVI.

Willa stale przekształcała się. W nieuchwytny dla oka sposób zmieniała swe zewnętrzne zarysy i wyposażenie. Otaczała swych gości niezwykłymi wygodami, sprowadzała na nich dziwne sny. Teraz wokół niej rozciągał się stary, zapuszczonej park z grotami i polanami, w którym unikałne węże esku lapa wily się leniwie w zarostach bielunia.

(c.d.n.)

GŁOS POMORZA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół, ul. Zwycięstwa 137-139, 75-694 Koszalin.

• Telefony: centrala 279-21 (łączy ze wszystkimi działami), sekretariat nac. redaktora 226-93; z-ca nac. red. 233-09; sekretarz redakcji 245-59, publicyści: 251-14, 251-57, 251-40; dział sportowy 243-53; reporterzy 211-01 (dział sportowy w

niedziele 246-51); dział miejsko-tenowy 224-95; dział łączności z czytelnikami 250-05. Teleks 0532275.

• Oddział redakcji w Słupsku, ul. Sienkiewicza 20, 76-201, tel. 51-95

(sekretariat — dział ogłoszeń) 54-66, 24-56. Teleks 0532213.

• Biuro ogłoszeń — ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Za kreść ogłoszeń redakcja odpowiedzialności nie bierze.

• Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe.

• Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Koszalin, ul. Pawła Fin-

dera 27a, centrala telefoniczna 240-27. Teleks 0532264.

• Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne w Koszalinie.

C-14

SPRZEDAŻ

FIAT 125p, rok 1979 (nowe nadwozie) sprzedam lub zamienię na nowego żuka lub nysę. Wiadomość: Kolonia Kosierzewo 9, koło Sławna. G-990

WARTBURG 353 pilnie sprzedam. Koszalin, ul. Lelewela 13C/3 (ważne na drugi dzień po ogłoszeniu od godz. 15). G-991

FIAT 125p, rok 1979, dywan, siatkę ogrodzeniową sprzedam. Kołobrzeg, tel. 33-91, po szesnastej. G-992

AUDI 100LS sprzedam lub zamienię na mniejszy. Koszalin, tel. 274-59. G-993

SKODA 100S sprzedam. Koszalin, Armii Czerwonej 27/1. G-994

TRABANTA 601, rok 1980 sprzedam. Planino kupię. Koszalin, Jagoszewskiego 12B/9. G-995

SYRENE 105 sprzedam. Słupsk, tel. 45-73, po szesnastej. G-996

SYRENE 105, rok produkcji 1981 sprzedam. Wiadomość: Łazy, ul. Gościńska 4. G-997

WARSZAWĘ 232 górniozaworową sprzedam. Koszalin, tel. 274-59, po szesnastej. G-998

MOTOCYKL MZ 250/Z trophy, stan dobry sprzedam. Koszalin, Zwycięstwa 126/6, po szesnastej. G-999

MOTOCYKL jawę CZ 350 pilnie sprzedam. Skórnowo Nowe 15, gm. Potęgowo, Stanisław Metrycki. G-1000

MOTOROWER jawę sprzedam. Koszalin, Tetmajera 26/5. G-1001

MOTOCYKL CZ 350 sprzedam lub zamienię na radio zodiak i magnetofon. Wiadomość: Koszalin, tel. 594-90. G-1002

ZUKA blaszaka, stan idealny zamienię na ciagnik, fiata 126 lub sprzedam. Czarne, Łakowa 7, tel. 127. G-1003

STAR 25 skrzyniowiec sprzedam lub zamienię na osobowy. Wiadomość: Darłowo, Wojska Polskiego 49. G-1004

CIĄGNIK C-330 po kapitalnym remoncie, dwie opony tylne nowe i nowy akumulator do ciagnika sprzedam. 72-320 Trzebiatów, ul. Małej Kolejki 3, tel. 720-18. G-974-0

ZAWIESZENIE przednie i przyczepkę do żuka sprzedam. Koszalin, Szymanowskiego 58. G-1005

AKUMULATOR 45 Ah zamienię na opony 135 SR 12 lub sprzedam. Koszalin, Śniadeckich 1/17. G-1006

CIĄGNIK C 323 z silnikiem C 330 sprzedam. Małachowo 18. G-1007

DZWIIG samochodowy HDS-3 sprzedam. Koszalin, tel. 306-94. G-1008-0

KOMPLET opon (14) od skody zamienię na (13) od fiata lub wartburga. Koszalin, ul. Zdobyców Wąłu Pomorskiego 6. G-1009

SZYBĘ przednią klejoną fiata 125 sprzedam. Ustka, tel. 145-244. G-1010

DOM 125 m kw., garaż, ogródek sprzedam. Drawsko Pom., tel. 91-25, dzwonić po osiemnastej. G-1012

KOŁOBRZEG — duży dom sprzedam. Kupię w Koszalinie dom (w rozliczeniu mieszkaniowym) (z wyjątkiem) mieszkanie trzypokojowe. Oferty: Koszalin 1, skrytka 158. G-1013

DOM piętrowy 0,60 ha oraz zabudowania nadające się na wszelkiego rodzaju prowadzenie sklepu czy usług sprzedam. Główny, Kołobrzeg 14. G-1014

DOM jednorodzinny sprzedam. Oferty pisemne Słupsk, „Głos Pomorza” nr 1015. G-1015

DOM i zabudowania gospodarcze sprzedam. Gąsienica Wielka, 77-112 Motaryno, gm. Kołczygłowy, Stefania Szajner. G-988-0

PAWILON handlowy rozbieralny sprzedam. Sławno, Armii Czerwonej 58. G-1016

SAKSONOW tenorowy B welklang oraz motocykl WSK 175 sprzedam. Sianów, ul. Bolesława Bieruta 24/1. G-1017

TELEWIZOR kolorowy Rubin 714 i magnetofon stereofoniczny fineza 34 z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 89-459. G-1018

MAKNETON techniczny, wzmacniacz tuner brandt, tapczan, stół, krzesła, samochód renault floride, do remontu sprzedam. Koszalin, tel. 236-46. G-1019

WIEŻE schneider hifi radmora, doisk spręga mercedes 215 oraz inne części sprzedam. Sianów, Łazy 24. G-1020

SZAFĘ grającą, patelnie elektryczną sprzedam. Wiadomość: Zająz, „Sława Młyn” Rokosowo, gm. Sławoborze, tel. 588, Dereniowski. G-1021

PRALNIE automatyczna nowa, parkiet 55 m kw. sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-1022

ŁAWĘ i dwa fotele (komplet) sprzedam. Koszalin, Kolejowa 29/11. G-1023

DYWAN belgijski 2,5x3,5 m sprzedam. Koszalin, tel. 263-28. G-1024

TAPCZAN bydgoski oraz kolumny ZG 40C/3 sprzedam. Koszalin, tel. 234-66. G-1025

FUTRO karakulowe kanadyjskie z kołnierzem norki, duży rozmiar sprzedam. Białogard, Hoffmannowej 3A/2. G-1026

NARTY, buty, namiot, 13-tomowa encyklopedia PWN sprzedam. Koszalin, tel. 312-45. G-1027

OBRAZKI złote sprzedam. Sławno, tel. 33-99. Gp-978-0

PIERZE gęsie sprzedam. Stary Chwałim, gm. Barwice, tel. 467-91. Nowacka. G-1028

CHARTY afgańskie sprzedam. Koszalin, tel. grzeźnościowy 508-47. G-1029

WILCZURA czteroletniego sprzedam. Koszalin, tel. 341-12. G-1030

OWCZARKA niemieckiego tanio sprzedam. Połczyn Zdrój, tel. 624-32, po szesnastej. G-1031

KUPNO

CHŁODNIE samochodową kupię. Koszalin, ul. Zdobyców Wąłu Pomorskiego 4, tel. 266-77. G-1033

DZIAŁKĘ budowlaną, najchętniej w Koszalinie kupię. Koszalin, tel. 542-55. G-1034

PRZEDNIĄ szybę do octavi kupię. Słupsk, Banacha 7/95. Wyrostki. G-1035

GARAŻ — okolice Gwardii Ludowej, Matejki, Wojska Polskiego kupię za bony PKO. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-1036

TAKSOMETR poltax 2 kupię. Koszalin, tel. 329-86, po szesnastej. G-1037

APARAT słuchowy kupię. Zgłoszenia: Koszalin, ul. Podgórna 30/8. Gander. G-1038

LOKALE

DOMEK jednorodzinny zamienię na mieszkanie trzypokojowe w Uście lub Słupsku. Ustka, tel. 144-654. G-944-0

KOSZALIN — mieszkanie dwupokojowe, I piętro, nowe budownictwo zamienię na podobne w centrum. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-1039

DOMEK jednorodzinny własnościowy w Szczecinku zamienię na domek lub mieszkanie w Białogardzie. Wiadomość: Białogard, tel. 33-33 lub 27-86. Gp-822-0

JELENIA GÓRA — mieszkanie trzypokojowe M-4 komfortowe, kwaterunkowe zamienię na podobne: Słupsk, Lębork, Miastko, Bytów, Człuchów. Wiadomość: Jelenia Góra, plac Ratuszowy 18/3, tel. 239-41. G-1040

MAŁŻEŃSTWO renciści zaopiekują się starszą osobą w zamian za mieszkanie lub poszukują pokoju. Słupsk, Drewniana 8/14A. G-1045

PANNA poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty pisemne: Słupsk, „Głos Pomorza” nr 1046. G-1046

PRZYJME panią w dwuosobowy pokój. Koszalin, Bursztynowa 37, tel. 335-71. G-1047

POKOJÓ do wynajęcia. Koszalin, Rozenbergów 14. G-1048

UCZEŃ poszukuje piątki pokoju w Słupsku. Słupsk, tel. 88-225, w godz. 16-18. G-1049

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe M-4 (66 m kw.) w Słupsku zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty pisemne: Słupsk, „Głos Pomorza” nr 1041. G-1041

MIESZKANIE, pokój, kuchnia i łazienka zamienię na większe. Wiadomość: Słupsk, ul. Niemcewicza 25/8. G-1042

WSPÓLNY pokój dla panienek do wynajęcia. Koszalin, ul. Zielona 10. G-982-0

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju, mieszkania w Uście, może być w zamian za opiekę. Wiadomość: Ustka, tel. 144-419. G-1043

DYPLOMOWANA pielęgniarka, (z mężem, bezdzietna) zaopiekują się starszą osobą w zamian za mieszkanie w Słupsku. Słupsk, tel. 82-10. G-1044

RÓŻNE

DUŻY wybór ofert matrymonialnych dyskretnie, szybko przesyła „Neptun”, Gdańsk 50, skrytka 7. Organizujemy wieczorki zapoznawcze (osiedle „Na Skarpie”) Jackie. G-1050

POGOTOWIE telewizyjne. Koszalin, tel. 335-79, Michoń. G-1051-0

ZAKŁAD Złotniczo - Jubilerski poleca swoje usługi w zakresie przebudowy i napraw biżuterii (krótkie terminy). Słupsk, Zygmunta Augusta 71A, Kumiak. G-1052

USŁUGI transportowe na cały kraj. Koszalin, tel. 509-61. Tomski. G-1053-0

POŚREDNICTWO kupna sprzedaży samochodów. Słupsk, Konopnickiej 17/2, tel. 24-07, Andrzej Bonder. G-224-0

KUPNO — sprzedaż samochodów. Pośrednictwo Koszalin, Moniuszki 1/7, tel. 542-12. Makochonik. G-1054-0

KILKA kobiet zatrudni Wędzarnia Ryb Wodnica k. Ustki. Zakwaterowanie na miejscu. Nowakowski. G-986-0

ZATRUDNIĘ samotnego mężczyzny do pracy w ożarni. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. Podgórze 38, 77-215 Madozo, gm. Kępno. Antoni Ławrenowicz. G-939-0

DWIE kobiety zatrudni Zakład Przetwarzania Rybnego. Kobylnica, Władysława 24, Stempkowski. G-1055

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Słupsku organizuje bezpłatne kursy przyuczające i kwalifikacyjne w zawodzie piekarski dla osób, które podejmą zatrudnienie w WZSR albo w WSS. K-499-0

PRZYBLAKAŁ się czarny pies pod palany. Czekam na właściciela lub oddam na dobre ręce. Koszalin, tel. 504-82. G-1032

ZGUBY

Zs Świdwin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Dagmary Duleby. G-1056

OZZK w Koszalinie unieważnia legitymację służbową serii D nr 007548 wydaną na nazwisko Barbara Mokrzycka. K-479

PZERII Szczecinek unieważnia pieczęć okrągłą i podłużną o treści: 1) Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy i Zatrudnienia Oddział Miejski ul. 5 Grudnia 10B, 78-400 Szczecinek. K-478

28 stycznia w centrum Słupska zginił dziesięciomiesięczny wilczur maści czarno-szarej. Pies jest w trakcie leczenia. Za zwrot psa — nagroda. Słupsk, ul. Koszalińska 2/148, tel. 48-43, po godz. 16. G-1056

SZKOŁA Podstawowa nr 11 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej ucznia Dariusza Dudka. G-1057

ZSR Bonin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej i biletu MPK Wiolety Zawady i Wiesławy Bartodziejskiej. G-1058

ZGINAŁ pies rasy kerry-blue terrier czarny, długie włosy, był w obrozie. Wabi się Cygan. Koszalin, ul. Hibnera 78A, tel. 539-52. G-1059

SZKOŁA Podstawowa nr 18 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Elżbiety Mikolajczyk. G-1060

ZSZ nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie biletu PKS Danuty Garczynskiej. G-1061

SZKOŁA Podstawowa nr 8 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Łukasza Fukieta. G-1062

ZSZ nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Katarzyny Roś. G-1063

ODZIAŁ Towarowy - Osobowy PKS w Koszalinie zgłasza zgubienie biletów bezpłatnych nr 32346 na nazwisko Ewa Wojciechowska i nr 32347 na nazwisko Kazimierz Wojciechowski. G-1064

ZSB Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Andrzeja Zawadzkiego. G-1065

WSInz Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Waldemara Maliszewskiego. G-1066

ZSEE Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Grzegorza Zdunskiego. G-1067

WUT Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 338/81 Lucjana Biegalskiego. G-1068

ZGUBIONO prawo jazdy wydane przez Urząd Powiatowy w Koszalinie na nazwisko Henryk Kupa. G-1069

ZSRol. Bonin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej i biletu MPK Barbary Wośniskiej. G-1070

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA
„TRANSBUD — KOSZALIN”
75-842 KOSZALIN, UL. SŁOWIAŃSKA 5**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika rolniczego ursus C-360, rok prod. 1980, cena wywoławcza 280.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20 II 1984 r., o godz. 11, w PTBS „Transbud-Koszalin”, ul. Słowiańska 5.

Przystępujący do przetargu jest zobowiązany wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Ciągnik można oglądać codziennie w godz. 11-13 w Oddziale nr 1 Koszalin. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-505

OŚRODEK WZASÓWO-LECZNICZY

„WĘGIEL BRUNATNY”

78-100 KOŁOBRZEG, UL. GOTTWALDA NR 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż autobusu marki jelez RT-120, nr silnika 117700345, nr fabryczny 2921, nr rej. KOA 769D, po naprawie głównej dokonanej w 1979 r., stan techniczny nie budzi zastrzeżeń i do chwili obecnej jest eksploatowany. Cena wywoławcza 550.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze OWL „Węgiel Brunatny” w Kołobrzegu 23 II 1984 r., o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne uprawnione. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

Autobus można oglądać 21-22 II 1984 r., na terenie Ośrodka. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-502

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W KOSZALINIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych na obiektach:

BONIN — wykonanie elewacji na budynku mieszkalnym 32-rodzinnym, orientacyjny koszt robót 2 mln zł, termin realizacji II kwartał 1984 r.

MŚCICE — wykonanie elewacji na kotłowni, orientacyjny koszt robót 2 mln zł, termin realizacji II kwartał 1984 r.

RZEPOWO — wykonanie elewacji na budynku mieszkalnym 18-rodzinnym, orientacyjny koszt robót 1,5 mln zł, termin realizacji II kwartał 1984 r.

GORZYCA — wykonanie elewacji na budynku mieszkalnym 18-rodzinnym, orientacyjny koszt robót 1,5 mln zł, termin realizacji II kwartał 1984 r.

KARWICE — wykonanie elewacji na dwóch budynkach mieszkalnych 12 i 24-rodzinnych oraz kotłowni do budowy, orientacyjny koszt robót 2,5 mln zł, termin realizacji II i III kwartał 1984 r.

MŚCICE — wykonanie elewacji na budynku mieszkalnym 32-rodzinnym, orientacyjny koszt robót 2 mln zł, termin realizacji III kwartał 1984 r.

BUKOWO POLANOWSKIE — wykonanie elewacji na dwóch budynkach mieszkalnych 12-rodzinnych, orientacyjny koszt 2 mln zł, termin realizacji III kwartał 1984 r.

KOSZALIN, UL. RYBACKA — wykonanie elewacji na dwóch budynkach mieszkalnych 20 i 25-rodzinnych, orientacyjny koszt robót 2,5 mln zł, termin realizacji II i III kwartał 1984 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa na w.w. obiekty do wglądu w siedzibie przedsiębiorstwa. Otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu, od daty ogłoszenia, o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Mieszka I 24. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-504

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Świdwinie, ul. Armii Czerwonej nr 1**

**zatrudni natychmiast:
głównego księgowego**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-464-0

**DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ**

w Czaplinku, ul. Jeziora 50

zatrudni:

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KSIĘGOWĄ
w tut. dyrekcji**

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa. K-500

**W ślad za ogłoszeniem informującym Odbiorców
o zmianie limitów
wysokości zużycia gazu dla gospodarstw domowych
ZAKŁAD GAZOWNICZY W KOSZALINIE**

informuje, że

w przypadku rozliczenia poprzez jeden gazomierz kilku gospodarstw domowych za odrębną gospodarstwo domowe należy uznać:

- 1) w budownictwie uspołecznionym osobę fizyczną posiadającą odrębny przydział na użytkowanie lokalu mieszkalnego wystawiony przez właściwy organ administracji terenowej, spółdzielnię mieszkaniową lub zakład pracy w przypadku budynku zakładowego,
- 2) w budownictwie prywatnym:
 - a) osobę fizyczną zameldowaną na stałe w przedmiotowym budynku posiadającą tytuł własności lub współwłasności potwierdzony przez Państwowe Biuro Notarialne lub stosowne orzeczenie sądu,
 - b) osobę fizyczną zameldowaną na stałe w budynku prywatnym objętym szczególnym trybem najmu posiadającą przydział na użytkowanie lokalu mieszkalnego wystawiony przez właściwy organ administracji terenowej.

Podnajemca lokalu mieszkalnego nie rozliczono odrębnym gazomierzem w rozumieniu rozliczeń należności za gaz, nie stanowi odrębnego gospodarstwa domowego.

Przypadki rejestrowania zużycia gazu przez dwa lub więcej gospodarstwa domowe (odbiorców) celem uzyskania zwiększenia limitu wysokości zużycia gazu należy zgłaszać pisemnie do Zakładu Gazowniczego w Koszalinie wraz z ww. dokumentami (odpisami) tj. przydział na użytkowanie lokalu mieszkalnego, tytuł własności lub współwłasności. K-454-0

**PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW
W SŁUPSKU, AL. WOJSKA POLSKIEGO 29A**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót malarskich w budynku administracyjnym Lokomotywni Białogard przy ul. Chocimskiej, wartość robót 350.000 zł. Termin wykonania — 30 IV 1984 r.

Przetarg odbędzie się 20 II 1984 r., o godz. 10, w biurze Oddziału Budynków al. Wojska Polskiego 29A, pokój 132.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 20 II 1984 r., do godz. 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-501

**DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W DARŁOWIE, UL. 1 MAJA NR 1-3**

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie wymienionych robót:	
— roboty stolarskie	500.000 zł
— roboty zdurskie	400.000 zł
— roboty elektryczne	600.000 zł
— roboty dekarsko-blacharskie (papa, dachówka)	1.500.000 zł
— roboty malarskie	700.000 zł
— roboty instalacyjne w zakresie inst. gazowej i wodno-kan.	700.000 zł
— budowa komórek, osłon śmietnikowych i remont komiń	4.000.000 zł
— roboty elewacyjne	2.000.000 zł
— remonty kapitalne 3 bud.	2.600.000 zł
Razem	13.000.000 zł

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 20 II 1984 r., godz. 13.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 24 II 1984 r., o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa, przy ul. 1 Maja nr 1-3.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-503

Nr 2490/82

ORZECZENIE

Kolegium Rejonowego
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Słupska

Po przeprowadzeniu w dniu 20 grudnia 1983 r. w Słupsku rozprawy w postępowaniu z wyjątkowym w sprawie ob. J. Grzybowskiemu, „Andrzeja ur. 5 VIII 1928 r. zam. w Słupsku, ul. Prusa 8/4, obwinionego o to, że w dniu 30 X 1983 r., około godz. 13.30 w Słupsku w restauracji „Za ciszę” będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę w lokalu. Czynem swoim zakłócił iad i porządek publiczny, uznaje obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu co stanowi wykroczenie z art. 51 § 2 Kw i na podstawie art. 51 § 2 Kw — Ustawy z dnia 20 V 1971 r. (Dz. U. z 1971 r. nr 12, poz. 114), wymierza karę zasadniczą grzywny 12.000 zł. Jako karę dodatkową orzeka się podanie do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego. Obcia za kosztami postępowania w kwocie 150 zł. K-261

Wyrazy szczerzego współczucia

Koleżance

Irenie Hoffman

z powodu śmierci MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
NR 11 W SŁUPSKU

G-970

W dniu 1 lutego 1984 roku, zmarła

ALEKSANDRA OGRODZIŃSKA

była wieloletnia pracownica
Koszalińskich Zakładów Naprawy Samochodów
w Koszalinie

Pogrzeb odbędzie się 6 II 1984 r., o godz. 14,
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie

K-574

Z głębokim żalem z wiadomiamy, że

w dniu 2 lutego 1984 roku, zmarł

w wieku 35 lat

Kolega i Przyjaciół

ogniomistrz pożarnictwa

WACŁAW MAŁKOWSKI

wieloletni funkcjonariusz Zawodowej Straży Pożarnej w Świdwinie.

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu RODZINIE

składają

FUNKCJONARIUSZE KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ
STRAŻY POŻARNEJ W KOSZALINIE
i KOMENDY REJONOWEJ W ŚWIDWINIE
oraz CZŁONKOWIE OSP REJONU ŚWIDWIŃSKIEGO

K-586

Dodatek sportowy

Dobra passa A. Grubby

W Bratysławie rozegrano turniej Top-12 w tenisie stołowym. Do brzo wiodło się polskiemu reprezentantowi Andrzejowi Grubby. Na jedenastej gier odniósł on siedem zwycięstw.

We wczorajszej serii spotkań Polak stoczył aż trzy mecze. Najpierw z trudem pokonał Anglika Carlo Preana 3:2, a w kolejnej rundzie zmierzył się z niepokonanym dotąd Szwedem Mikaelem Appelgrenem. Mało kto dawał Grubby szansę na zwycięstwo, a mimo to Polak wygrał 3:1. W dziesiątej rundzie Polak pokonał Szweda Lindha 3:2. W kolejnej rundzie Grubba przegrał z Waldnerem (Szwecja) 2:3 i ostatecznie zajął czwarte miejsce.

Porażka mistrza świata

Niespodziewanej porażki w biegu na 60 jardów doznał podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Dallas słynny sprinter amerykański Carl Lewis. Musiał on uznać wyższość kolegi z reprezentacji Rona Browna, który uzyskał czas 6,06 sek, wyprzedzając Lewisa o 0,01 sek.

Porażkę Carla powetowała jego siostra Carol, która zwyciężając w skoku w dal wynikiem 6,76 m ustanowiła halowy rekord świata.

Na wysokim poziomie stał konkurs skoku o tyczce. Zwyciężył Amerykanin Bill Olson, wyprzedzając Francuza Pierre Quinona — obaj po 5,71 m oraz swego rodaka Earla Bella — 5,60.

Nowy trener

Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej podjął w sobotę decyzję o powierzeniu funkcji trenera reprezentacji narodowej kobiet Jerzemu Matlakowi. Nowy trener, pracujący aktualnie w Łódzkim Klubie Sportowym, podejmie pracę z kadrą po zakończeniu rozgrywek ligowych. Na tym samym posiedzeniu zapadła także decyzja, że II liga siatkówki mężczyzn powróci do przyszłego sezonu (1984-85) do dawnego kształtu, a więc występować w niej będzie 20, a nie jak w bieżącej edycji rozgrywek — 16 drużyn. Zmiana dotyczy tylko ligi mężczyzn.

Z boisk piłkarskich

▲ Na stadionie olimpijskim w Rzymie w międzynarodowym meczu piłkarskim spotkały się drużyny, które mają zapewnić udział w mistrzostwach świata 1986 roku: aktualny mistrz świata — Włochy oraz gospodarz następnego turnieju — Meksyk. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem włoskiej drużyny 5:0 (4:0). Po pierwszej bramce Bagnio, zdołanej już w pierwszej minucie, trzy kolejne uzyskał Paolo Rossi (12, 38, 45 min.). Stan meczu ustalił w 50 min Conti.

▲ W zabrzańskiej pełnowymiarowej piłkarsko-lekkoatletycznej hali zakończył się w sobotę między narodowy turniej piłkarski, w którym startowały pierwszoligowe zespoły: Chemie Halle (NRD), Tatabanya (Węgry) oraz Górnik Zabrze i Legia Warszawa. Pierwsze miejsce zajęli piłkarze Legii, którzy w finałowym spotkaniu pokonali gospodarzy turnieju Górnika Zabrze 5:1. W spot

W ligach angielskich

Wyniki meczów I i II ligi angielskiej (zestaw I) objęte zakładami piłkarski mi na dzień 4/5.2.84.:

Arsenal — Queens Park 0:2, Aston Villa — Luton 0:0, Everton — Notts County 4:1, Ipswich — Coventry 3:1, Leicester — Birmingham 2:3, Manchester Utd. — Norwich 0:0, Nottingham — Tottenham 2:2, Sunderland — Liverpool 0:0, Watford — West Bromwich 3:1, West Ham — Stoke 3:0, Wolverhampton — Southampton

Wręczono nominacje na olimpiadę w Sarajewie

Reprezentantom Polski na Zimowe Igrzyska w Sarajewie zostały w siedzibie PKOl. w Warszawie wręczone nominacje olimpijskie. W Sarajewie wystąpi 30 polskich zawodników.

Olimpijską reprezentację Polski powitał prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Marian Renke. Podkreślił, iż Igrzyska Olimpijskie są dla każdego sportowca wielkim przeżyciem, zaszczytem, ale także i odpowiedzialnością. Udział Polaków w zimowych olimpiadach nie był mocną stroną naszego sportu. Mimo startu we wszystkich zimowych igrzyskach, w dorobku polskich sportowców znajdują się tylko cztery medale. W Sarajewie wystąpi niepełna nasza ekipa — podkreślił M. Renke. Liczba zawodników jest jednak adekwatna do sytuacji w sportach zimowych. Obowiązki surowe kryteria przy powołaniu do drużyny olimpijskiej wspólnie dyskutowane i ustalane ze związkami sportowymi, na olimpiadę pojadą więc ci, którzy mają szansę zwycięstwa. Tym, którzy swą postawą i wynikami wywalczyli miejsce w reprezentacji olimpijskiej, chciałbym życzyć powodzenia. Opinia sportowa oczekuje bowiem od was bojowej i ambitnej postawy — stwierdził prezes PKOl.

Marian Renke poinformował tak-

że, iż w ostatniej chwili do ekipy olimpijskiej włączony został Janusz Malik. Zadeceydowała o tym przede wszystkim bojawość po stawie 19-letniego skoczka z ŁKS Słasku Szczyrk podczas memoriału Bronisława Czecha i Heleny Maruszówny. Prezes PKOl. wręczył następnie nominacje olimpijskie i znaczki reprezentanta kraju. Sportowcom gratulacje składali także przedstawiciele władz partyjnych, sportowych, organizacji i związków sportowych. W imieniu polskich sportowców ślubowanie olimpijskie złożyła Ewina Ryś-Ferens. Następnie nasi reprezentanci złożyli podpisy na fladze olimpijskiej oraz wpisali się do księgi olimpijczyków.

W niedzielę przed południem samolotem czarterowym udała się do Sarajewa na Zimowe Igrzyska Olimpijskie pierwsza grupa naszych sportowców. W ekipie znajdowała się drużyna hokejowa, łyżwiarki szybkie — Liliana Morawiec, Ewina Ryś-Ferens i Zofia Tokarczyk oraz Grzegorz Filipowski — łyżwiarstwo figurowe, a także trenerzy sędziowie i grupa dziennikarzy. Pozostali nasi sportowcy, którzy mają wystąpić w Sarajewie, wyjadą na igrzyska 9 bm.

Walczyć będą reprezentanci 49 krajów

Dyrektor MKOl., Mônica Berlioux, poinformowała, że w XIV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie wystąpią reprezentanci 49 krajów. Swoją udział w igrzyskach zgłosiły Wy-

spy Dziewicze. Kraj ten reprezentowany będzie przez łyżwiarkę szybką, Errola Frazera. Natomiast z udziału w zimowej olimpiadzie zrezygnowała Dania.

Stenmark kontra Girardelli

Po kolejne zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata osiągnął w sobotę Szwed Ingemar Stenmark, wygrywając slalom gigant w Borowcu. Stenmark wygrał tym razem pierwszy przejazd, a w drugim utrzymał przewagę nad rywalem, choć zajął trzecie miejsce, za Marcelem Girardellim (Luksemburg) i Robertem Erlichem (Włochy). W sumie dwóch przejazdów słynny Szwed miał czas 2:29,60 wyprzedzając Girardelliego o 53 setne sekundy

i Erlachera o 78 setnych sekund. Zwycięzcą rozegranego w niedzielę w Borowcu slalomowi zaliczanego do Pucharu Świata został Marce Girardelli z Luksemburga — 1:49,21 wyprzedzając o 0,19 sek. Szweda Ingemara Stenmarka. Można więc mówić o udanym rewanżu zawodnika z Luksemburga nad utytułowanym rywalem. Trzeci w niedzielnych slalomie był Austriak Franz Gruber.

Łyżwiarski „Puchar Tatr”

Na sztucznie zamrażanym torze lodowym w Tomaszowie Mazowieckim (woj. łódzkie) zakończyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie o „Puchar Tatr”.

W rywalizacji kobiet najlepszą okazała się piąta łyżwiarka NRD — Carola Burger, która po sobotnich zwycięstwach na 500 i 1500 m, w niedzielę wygrała także w biegu na 1000 i 3000 m. Zdobyła I miejsce w wieloboju — 186,720 pkt.

Piłkarze wszystkich klas rozgrywkowych weszli w rytm codziennej, intensywnej pracy. Przygotowania zimowe procentują później w całorocznych zmaganiach na boisku. W tym właśnie okresie trenerzy wyrażają u swoich podopiecznych siłę i wytrzymłość. Oto meldunki z klubów III-ligowych reprezentujących Pomorze Środkowe.

GRYF SŁUPSK

Jak poinformował kierownik sekcji, kpt. Józef Nowakowski, do 17 stycznia zawodnicy trenowali na własnych obiektach. Następnie „ładowali akumulatory” na boisko, który zorganizowano w Limanowej (k. Krakowa) w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Do 2 lutego kontynuowali przygotowania u siebie. W planach jest udział w turnieju o puchar „Wyzwolenia Elbląga” (3-9 bm.) oraz drugi obóz szkoleniowy tym razem w Pucku (1-10.03). Oprócz tego rozegrane kilka spotkań sparingowych. Kolejno zmierzają się ze Słazą

Kolejne zwycięstwa siatkarzy Czarnych

W przedostatniej serii spotkań II rundy ekstraklasy siatkarzy dwa pewne zwycięstwa odniosły zawodnicy Czarnych Słupsk. Do sporów niespodzianek doszło w Łodzi, gdzie pretendujące do tytułu mistrza Polski siatkarze Wisły Kraków doznały dwóch porażek — ze Startem i ŁKS.

Zawodnicy Czarnych spotkali się w ub. sobotę w Gdańsku ze Spójnią. Potrzebowali niespełna godziny, aby dość łatwo zwyciężyć 3:0 (15:7, 15:11, 15:11). Słupszczanki kontrolowały grę i wygrały bez większego wysiłku. W zwycięskim zespole wyróżnili się: Lichodziejewska, Hanyżewska i Śliwińska. Oprócz nich w drużynie trenera W. Kasprzyka grały Kuś, Wołyniec, Szczepińska oraz Worek.

W drugim meczu przeciwnikiem Czarnych była Gedania. I tym razem drużyna słupska odniosła

zwycięstwo 3:0 (15:10, 15:13, 16:14). W pierwszej partii zespół beniaminka ekstraklasy zaskoczył Czarnych, obejmując prowadzenie 10:4. Trener zespołu słupskiego dokonał wówczas niezbędnych zmian w zespole. Na boisko weszła m. in. Obalska. Dzięki tym zmianom słupszczanki przechrziliły szalę na swoją korzyść. Również w drugiej partii trzecia partia. Zawodnicy Czarnych po udanych zagrywkach Lichodziejewskiej prowadziły 3:0, ale Gedania doprowadziła do stanu 9:6 na swoją korzyść. Dramatyczna była końcówka seta. Przy stanie 14:12 dla Czarnych gdańszczanki obroniły dwa meczeboje i następ-

nie wyrównały. Jednak lepsza dyspozycja psychiczna przyniosła zwycięstwo drużynie słupskiej. W ostatnim meczu drugiej rundy rozgrywek Czarni wystąpią we Wrocławiu, gdzie zmierzą się z tamtejszą Gwardią. Oto pozostałe wyniki: ŁKS — Radomka 3:0, Start — Wisła 3:2, ŁKS — Wisła 3:1, Start — Radomka 3:0, Gedania — Gwardia 0:3, Piomien — Stal 3:0, Spójnia — Gwardia 3:0.

Czarni	17	32	47-12
Wisła	16	29	44-15
Piomien	16	28	38-22
Start	16	26	34-26
ŁKS	16	25	33-29
Gwardia	17	24	26-36
Spójnia	16	23	24-33
Stal	16	20	19-39
Radomka	16	19	15-41
Gedania	16	18	16-43

W ekstraklasach

Koszykówka

Mężczyźni (finał A): Śląsk — Lech 67:99, Gwardia — Zagłębie 89:84, Górnik — Wisła 89:96.

Siatkówka

Mężczyźni: Stal Stocznia — Resursa 3:1, AZS Olsztyn — Legia 2:3, Piomien — Gwardia 3:1, Avia — Beskid 3:0, Resovia — Hutnik 3:0, Stal Stocznia — Legia 3:1, AZS Olsztyn — Resursa 3:0, Resovia — Beskid 3:0, Avia — Hutnik 3:1.

Piłka ręczna

Mężczyźni: Anilana — AZS AWF Warszawa 21:17 i 23:17, Wybrzeże — AZS Gorzów 34:21 i 30:27, Hutnik — Stal 25:24 i 29:28, Śląsk — AZS Wrocław 23:20 i 27:21, Pogoń — Grunwald 25:24 i 24:26.



W ubiegłym tygodniu pauzowały zespoły II ligi koszykówki kobiet i mężczyzn. Kolejną serię spotkań rozgrywali natomiast koszykarze I ligi międzywojewódzkiej. W Kołobrzegu miejscowa Kotwica zwyciężyła Victorię Wrońska 95:79 (49:38). W zespole Kotwicy najsukcesyjniejszymi strzelcami były: M. Jabłoński — 31, M. Ernestowicz — 21 i A. Rogoża — 20. Dla pokonanych najwięcej punktów zdobył Z. Kozłowski — 30.

Fot. K. Ratajczyk

TOTEK

I losowanie: 5, 23, 31, 36, 38, 47 dod. 46.

II losowanie: 3, 9, 22, 31, 37, 43.

Wrocław, Chemikiem Police (11 bm., godz. 12), Lechią Gdańsk (15 bm., godz. 12), Dąbrową (25 bm., godz. 11) i dwukrotnie ze Arką w Pucku i Gdyni. Wiek-szych zmian w zespole nie będzie. Nie trenuje jedynie Ro-

kań kontrolnych planujemy czarnaście. M. in. będziemy grać z Wielimem, Darzborem, Błękitnymi Stargard i — dwa razy — z Włóknarzem Kalisz. 3-4 marca wystąpimy w „Turnieju Wyzwolenia Sianowa”.

CZARNI SŁUPSK

Zajęcia rozpoczęliśmy 3 stycznia — mówi Ryszard Szczupiel, kierownik sekcji. — Trenujemy pięć razy w tygodniu w hali przy ul. Ogrodowej i raz w lesie. Zaplanowaliśmy tylko jeden obóz, od 27 stycznia do 11 lutego w Złocieniu. Przez pozostały okres będziemy przebywali w Słupsku, wyjeżdżając tylko na mecze sparingowe. Spot-

„Wędrowki” pięściarzy

W niedzielę — 12 bm. na polskich ringach ligowych zabrzmi pierwszy w br. gong wyzywający pięściarzy do walki o mistrzostwo punkty. Przygotowania pięściarzy wkraczają już w decydującą fazę. Działacze również nie przynajmniej. Najbliższe przeciwniki Czarnych — GKS Jastrzębie doznał poważnego wzmożenia w osobie mistrza Polski wagi piórkowej Tomasza Nowaka. Wychowanek warszawskiej Polonii prowadził wprawdzie rozmowy z Czarnymi, ale wybrał — jak widzimy — górnice Jastrzębie. Igloopol Dębica, prowadzony przez Leszka Drogosza, montuje bardzo silny skład. Po wicemistrzu polski wagi półciężkiej — Marku Ejmoncie (Stocznowiec Gdański) Dębica pozyskała

dwóch znanych pięściarzy łódzkiej Gwardii — Pasiewicz i Leskiego. Dariusz Kosedowski zakończył odbywanie w Warszawie zasadniczej służby wojskowej, do Stoczniowca jednak nie powrócił. Razem z bratem Krzysztofem będzie bronił barw Legii. Do Stali Rzeszów przeszedł utalentowany zawodnik wagi półciężkiej — Michałski. Z zespołów naszego regionu — Czarni rozgrywki ligowe rozpoczynają bez nowych „twarzy”. Gwardia Koszalin walczy z Czarnymi Słupsk pozyskała dwóch utalentowanych pięściarzy: młodzieżowego mistrza Polski wagi lekkiej — Mariana Włóka i brązowego medalistę — Piotra Krauzego.

(Jm)

Turniej juniorów w badmintonie

Przez trzy dni w hali KOSiR w Koszalinie rozgrywany był ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów w badmintonie. Startowali czołowi reprezentanci tej dyscypliny sportu w Polsce. Zabrakło jedynie członków kadry narodowej. Największą niespodzianką sprawiła nie klasyfikowana na krajowych listach rankingowych Violetta Wilk (Sława Sławno). Dopiero w finale przegrała ona z E. Grzybek (Kolejarz Katowice). Główna faworytka turnieju gry pojedynczej wygrała tylko 2:1. Dobry występ zanotował także L. Matusik z Motusa Koszalin, który w sobotę w 1/8 finału pokonał faworyzowanego G. Sawickiego (Warmia Olsztyn) 2:1. W dziesięć minut później kosza-linianin musiał stoczyć walkę w ćwierćfinale z W. Ordonem (Stal Nowa Dęba) i zmeżony uległ mu 0:2. W singlu juniorów W. Romanczuk (Warmia Olsztyn) wy-

grał z J. Bęckowskim (Ursus Warszawa) 2:0. W debłu dziewcząt w finałowym spotkaniu Bożena Matusik i Dorota Grzejdak (Motus Koszalin) pokonały parę: I. Gapska — K. Róbińska (Kosmos Nowy Tomysl — Piast Poznań) 2:0. Pozostałe wyniki finałów: debel juniorów — W. Ordon — J. Poczalik (Stal Nowa Dęba) — G. Sawicki — W. Romanczuk (Warmia) 2:0, mikst — J. Górlik — E. Malinowska (Start Gdynia) — W. Romanczuk — E. Podgórna (Warmia) 2:0. Po tym turnieju na krajowej liście klasyfikacyjnej Polskiego Związku Badmintonu B. Matusik (Motus) zajmuje I miejsce wśród juniorek, a jej koleżanka klubowa, D. Grzejdak — 5. W klasyfikacji juniorów P. Talecki z Koszalina zajmuje miejsce 4-8. Na 11 pozycji jest L. Matusik, prowadzący w klasyfikacji juniorów młodszych.

W skrócie

* 343 uczestników stanęło na starcie VII Biegu Gwarków. W biegu głównym (20 km) zwyciężył Jerzy Szajda z Górnika Wałbrzych, przed Jerzym Jankowskim i Andrzejem Suboczem, również z Wałbrzycha. Biegi odbywały się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, w gęstej mgie.

* W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Montrealu spotkała się Yannick Noah i Ivan Lendl. W półfinale Noah pokonał po bardzo zaciętym pojedynku Wojciecha Fibaka 5:7, 7:5, 6:3, 2:6, 6:4, natomiast Connors ze względu na kontuzję nie przystąpił do meczu z Lendlem.

* W sali stołecznej AWF zakończył się ogólnopolski turniej w pięć reżymie kobiet. Najlepszą drużyną okazał się zespół warszawskiej Skry,

który w finałowym meczu pokonał AZS Gdańsk 3:24 (13:13).

* Najlepszy wynik rozegranego w hali w Vittel międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Francja — Wielka Brytania uzyskał znany tyczkarz francuski Thierry Vigneron. Uzyskał on 5,73 m, bijąc halowy rekord swego kraju i wyprzedzając swego rodaka Philippe Houvionakia 5,60.

* W Strzelcach Krajeńskich odbyły się mistrzostwa Polski przejazdowe. Wśród 36 seniorów tytuł mistrzowski zdobył zawodnik MKKS Zyrardowianki Grzegorz Jaroszewski wyprzedzając Jana Wlejską (Chemik Police) i Edwarda Piecha (ŁKS POM Strzelce Krajeńskie).

* Dalekie miejsca zajęli dwaj polscy młodzi skoczkowie narciarscy w sobotnim konkursie o mistrzostwo świata juniorów w norweskiej miejscowości Trondheim. Jan Kowal zajął z notą 148,3 pkt, dopiero 48 miejsce, a Jarosław Madry, uzyskując 141,0 pkt, był 53. Mistrzem świata został reprezentant Czechosłowacji Martin Svagerko, który za skoki 79 i 79,5 m uzyskał notę 213,1 pkt.

JANTAR USTKA

— Treningi wznowiliśmy 9 stycznia — mówi nowy szkolenowiec zespołu, Ludwik Iwan. — 1 marca wyjeżdżamy na obóz do Puław. W lutym rozegramy 6 sparingów oraz 5-6 w trakcie zgrupowania. W drużynie są zmiany personalne. Odeszło 5 zawodników. m. in. Krzysztof Siódma i Jacek Chrapek. Pozostali ci, którzy chcą rzeczywiście grać. Uzupełniliśmy kadry I zespołu 4 zawodnikami z innych klubów i 5 własnymi wychowankami.

Pierwsza kolejka spotkań rundy wiosennej III ligi rozegrana zostanie 1 kwietnia br. (ebaur)

Jerzy Raubo

Być kobietą...

Ślupsk. Uwieszona jedną ręką na uchwycie czerwonego „Berlieta”, w drugiej dzierżąca dzielną nie kilka wypychanych mlekiem, ziemniakami, bochenkami chleba siatek, tuląca do poty piaszczą zapłakanego malucha.

„Obraz statystycznej mieszkanki Ślupska powracającej z pracy do domu. Czy rzeczywistość codzienności kobiety jest aż tak szara?”

— Być kobietą, nie znaczy, że cierpiętnicą — mówi przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiół Polskich w Ślupsku Marianna Borawska. — Przecież oprócz dzieci, domu, zakupów każda z nas ma zainteresowania zawodowe, styka się w miejscu pracy z szerszym gronem osób, podejmuje działalność społeczną, w której upatruje szansę na zaspokojenie własnych ambicji. Nasza organizacja skupia w Ślupsku w 28 kołach 1251 członkini. Przydałoby się, aby młodsze panie dotarły do naszej siedziby przy ul. Wojska Polskiego. Najbliższe koła środowiskowe działają przy Półskim Związku Inwalidów, Emerytów i Rencistów, Klubie Osiedlowym „Nadrzecz”. Wojewódzki Szpital Zespolony. Wśród zakładających kół warto wspomnieć o prężnie działających przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego, Ośrodku Transportu Leśnego, „Alce” i „Kapien”.

— Czy zajmują się ślupskie kobiety?

— Problematyka wynika z potrzeb danego środowiska i kierunków działania inspirowanych przez komisje problemowe przy

Zarządzie Miejskim. Jedną z najlepiej działających jest Komisja Oświaty i Propagandy, kierowana przez Grażynę Dąbrowę-Januszkę, poświęcającą wiele swego osobistego czasu działalności społecznej. Dużą popularnością cieszą się na sze „czwartki kulturalne”, w trakcie których prezentowane są filmy, organizowane prelekcje, spotkania z pisarzami. Równocześnie propagowane są przepisy kulinarne, robotki ręczne.

— Ostatnio wyciągnięście pomocną dłoń do rodzin społecznie zaniedbanych...

— Tak, to z inicjatywy niestrużonej w podejmowaniu bolesnych problemów ludzi Maril Zawitkowskiej roztoczyłyśmy systematyczną opiekę nad ludźmi uzależnionymi od alkoholu i narkomanii. Staraliśmy się nieść pomoc w różnych, tragicznych nie rac, sytuacjach życiowych. Świadczymy pomoc społeczno-prawną. Czuwa nad tym komisja prawnej i społecznej pomocy rodzinie, której od trzech lat przewodniczy Bożena Jakubowska udzielająca społecznie porad prawnych w każdy poniedziałek w godzinach 14.30—15.30. Zadaniem naszych działaczek jest niesienie pomocy każdej kobiecie, która się po nią zgłosi. Nie jest to przyjemne, ale formułujemy skargi do prokuratury o znechęcaniu się nad członkami rodziny, wkraczamy z interwencją mi w sprawy mieszkaniowe ko biet w trakcie i po rozwodzie, pomagamy w pisaniu pozwów o ustalenie ojcostwa...

— Czyli samo życie. Czy są

czasem radośniejsze chwile przy ul. Wojska Polskiego?

— Optymizmem napawa fakt, że jest w zespole Zarządu Miejskiego LKP grupa kobiet-dzielników, ślupszczynek, na które można liczyć w każdej sytuacji. Taka jest na przykład Julia Markun z Klubu Osiedlowego „Nadrzecz” niestrużona organizatorka imprez dziecięcych. Wzruszają nas bardzo organizowane przez nią co roku wigilie dla osób samotnych. Albo Maria Marchwicka, która całe życie na pierwszym miejscu stawia sprawy pokrzywdzonych przez los kalek, inwalidów i walczy o ulżenie ich losowi poprzez stworzenie lepszych warunków pracy i życia. Koleżanka Helena Werchola jest zaangażowana zawodowo i społecznie w sprawy zaopatrzenia, usług, ulżenia kobietom w codziennych zakupach. No niestety, nie ma w naszym gronie reprezentantek wszystkich zawodów. Bardzo brakuje lekarzek, pielęgniarek. A one właśnie mogłyby szerzyć oświatę zdrowotną, na którą czeka tyle mieszkanki Ślupska. Ileż młodych meżatek zgłasza się tu ze swoimi problemami. I nie możemy wiele po moc, bo nie jesteśmy fachowcami.

— Czy zgodnie z obiegową opinią, Wasze stałe tematy rozmów to: zakupy, pieluchy i garnki? — Ależ skąd! Dyskutujemy na temat wydarzeń w kraju i na świecie. Sformułowaliśmy konkretne wnioski dotyczące cen, wyborów. Wstrząsnął nami film „The Day After” nad którym długo dyskutowaliśmy. Nie zamykamy się w kręgu własnych czterech ścian. Jesteśmy otwarci na wszystkie problemy naszego miasta, regionu i kraju.

Notowała:
Ewa Czinko

W Koczale budują

W Koczale pomyślnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Państwowe Gospodarstwo Rolne jako pierwsze zapoczątkowało budowę osiedla wraz z kotłownią i osiedliskiem. Wybudowano 108 mieszkań, dzięki czemu pracownikom PGR poprawiły się warunki bytowe.

Mieszkania są obszerne, posiadają centralne ogrzewanie i są skanalizowane. Kilka lat temu w Koczale wybudowano dom naczelnika. Obok osiedla PGR w 1982 r. rozpoczęto budowę trzech budynków dla 54 rodzin. Zamieszkały tam członkowie Miasteczki Spółdzielni Mieszkaniowej, klucze dostaną prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku. Już zatwierdzono budowę następnych spółdzielczych budynków. Czy w tej sytuacji nie warto zorganizować w Koczale samodzielnej Spółdzielni Mieszkaniowej? Związka że również Okręgowy Związek Lasów Państwowych

będzie inwestorem budynków po siadających 36 mieszkań. Wykonawcą osiedla spółdzielczego oraz dla pracowników PGR i lasów państwowych jest PBRoi w Miastku.

Oprócz budownictwa wielorodzinnego zapoczątkowano również budowę domków jednorodzinnych. Pierwszy domek postawił Michał Gliwa. Za jego przykładem ośzli inni. Dotychczas wybudowano 11 domków. Wytypowano dalsze 33 działki pod domki. Kilkanaście podań znajduje się w Urzędzie Gminy, a ich autorzy oczekują na pozytywnie rozpatrzenie. Przedtem jednak działki trzeba uzbroić, doprowadzić wodę, kanalizację i energię elektryczną. Rozpoczęcie robót z tym związanych nastąpi pod koniec bieżącego roku. Działki będą sprzedawane dopiero w 1985 roku.

(wape)

Turniej piłkarski

Pod patronatem „Głosu”

Tnawia eliminacje w trzech grupach „Halowego Piłkarskiego Turnieju Wyzwolenia o puchar SP 15”. W kategorii I (1969) do półfinałów awansowały reprezentacje SP 5, SP 2, SP 3 Bytów (grupa „A”) a także SP 15 I, SP 15 II, SP 8 (grupa „B”). Wszystkie mecze rozegrane zostaną 26 bm., natomiast finał 7 marca. Na parkiecie hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 15 w Ślupsku wystąpiło w tej grupie łącznie 290 chłopców. Strzelono 436 goli. Wśród najskuteczniejszych prowadzi Dariusz Biera (SP 15) z 14 bramkami. W kategorii II (1970 r.), rozegrano już spotkania eliminacyjne w 4 grupach. Do półfinałów awans uzyskały: SP 4, SP 15 I, SP 14 I, i Ustka II. W grupie „E” o awans walczą jeszcze: Sycewice SP 8, Przechlewo i SP 4 II.

(ebuar)

Terminy będą dotrzymane...

Ślupsk. W artykule „Śladem biurokracji” poruszyliśmy sprawę zaniedbanego domu nr 20 przy ul. Jaracza. Uzyskaliśmy na ten temat szczegółowe wyjaśnienia z Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nr 1 podlegającego Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Kierownictwo ZGM nr 1 stwierdza, że w roku 1979 nie było zgłoszeń dotyczących remontu budynku nr 20. W sierpniu 1982 roku jeden z lokatorów złożył w ZGM nr 1 zażalenie na naprawę drzwi piwnicznych, wymianę tynków na suficie, wymianę muszli klozetowej w jednym z mieszkań sąsiedzkich. W tym samym miesiącu podano termin wykonania niezbędnych napraw, które (oprócz wymiany drzwi) wykonano. Wymiana drzwi miała nastąpić na początku roku 1984. W listopadzie 1982 roku oczyszczono rynny na budynku. W marcu 1983

roku zgłoszono usterki dachu, które zostały zlikwidowane w maju tego roku. W lipcu 1983 r. przedstawiciel lokatorów budynku nr 20 przy ul. Jaracza zgłosił potrzebę gruntownej naprawy dachu. Obiecano, że zostanie wykonana w IV kwartale 1983 roku, niemniej terminu nie dotrzymano z powodu braku materiałów dekarzskich na rynku. Został on przesunięty na I kwartał bieżącego roku.

9 stycznia br. dokonano przeglądu technicznego mieszkań. ZGM nr 1 zobowiązał się usunąć usterki do końca stycznia. Lokatorom na poddażu zwrócono uwagę, by przestrzegać zasad współżycia sąsiedztwa. Załoga Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nr 1 zapewnia mieszkańcom, że będzie czynić wszystko, by opinia o gospodarce komunalnej była jak najlepsza. (ce)



Wędkarze z województwa ślupskiego nie tylko — rozpoczęli już wielkie polowanie na łosie. W minioną niedzielę odbyły się w Lubaniu ogólnopolskie zawody „Łosie 84”, z których relacja — jutro! (Jar)

Fot. I. Wojtkiewicz

Współzawodnictwo kół ZSMP

Miastko. Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Miastku prowadzi współzawodnictwo pod nazwą: „Umocniamy obronność, porządek publiczny i ład wewnętrzny w kraju”. Komisja patriotyczno-obronnego wychowania młodzieży, jaka została powołana przez ZMG ZSMP opracowała program współzawodnictwa przewidujący m. in. współzawodnictwo kół ZSMP z LOK, ORMO, Strazy Pożarnej, organizację zawodów strzeleckich, spotkania z członkami ZBoWiD oraz oficerami rezerwy ludowego Wojska Polskiego. Swoją akces do współzawodnictwa trwającego do 15 lipca br. zgłosiło na razie 13 kół ZSMP. Zarząd Miejsko-Gminny nadal przyjmuje zgłoszenia. (wape)

Z pożytkiem...

Ślupsk. Uroczysty charakter miało zakończenie kursu kroju i szycia zorganizowanego w inicjatywę Koła Zakładowego Ligi Kobiół Polskich działającego przy PZPS „Alka”. Pierwsza, 36-osobowa grupa robotnic, które ukończyły kurs, otrzymała z Zakładu Doskonalenia Zawodowego świadectwa kursu I stopnia. Kobiety chwaliły ten sposób podwyższania kwalifikacji zawodowych. Obecnie mają szansę ukończenia kursu II stopnia, dającego zawodowe uprawnienia krawieckie. Pracownice „Alki” z satysfakcją stwierdzają, że obecnie posiadają nie tylko umiejętność szycia cholewek ale także i odzież! Należy podkreślić, iż dyrekcja PZPS „Alka” oraz Zakład Doskonalenia Zawodowego w Ślupsku dołożyły wszelkich starań by robotnice z „Alki” mogły z kursu skorzystać. Wskróćte będą szkolone następne grupy. Kandydatkę zgłosiło się wiele. Związka, po ogłoszeniu wystawy prac wykonanych przez uczestniczki kursu I stopnia. (ce)

35 milionów na NFOZ

Ślupsk. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — społeczny system skromnych składek, bez których rozwój bazy służby zdrowia, poprawa warunków leczenia nie byłoby tak widoczne. Jak co roku, na konto NFOZ wpłynęły miliony, pozwalające na budowę nowych ośrodków zdrowia, przychodni specjalistycznych, aptek, laboratoriów. Buduje się ich co roku wiele, ciągle jednak za mało w stosunku do potrzeb. W tym roku na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Ślupsku wpłynęło 35 milionów 219 tysięcy złotych czyli prawie o 5 milionów więcej niż w roku ubiegłym.

Podobnie jak w latach poprzednich dobrowolne składki, obok pracowników uspołeczniionych za kładów pracy, których udział w zebranych kwocie jest największy i wynosi 32 mln 262 tys. złotych, miała również spółdzielczość zasilająca kasę NFOZ z nadwyżek budżetowych, rzemieślnicy — członkowie zrzeszenia prywatnego handlu i usług członkowie związków twórczych i wolnych zawodów. Rolnicy wpłacili w tym roku na konto NFOZ 1 mln 793 tysięcy zł, spółdzielczość 445 tysięcy, rzemieślnicy 396 tysięcy złotych, młodzież szkolna 109 tysięcy złotych. Tabele zamykają członkowie zrzeszenia handlu prywatnego i usług, od których na NFOZ w Ślupsku wpłynęło 70 tysięcy złotych i członkowie związków twórczych, którzy na poprawę warunków służby zdrowia przeznaczyli 39 tysięcy złotych.

Kwoty pochodzące ze składek społecznych wykorzystane zostały na rozpoczęcie kilku sporych inwestycji. 36 milionów złotych przekazano na budowę Gminnego Ośrodka Zdrowia w Smol-dzinie, GOZ w Przechlewie i GOZ w Kobylnicy. Ze składek społecznych buduje się również

przychodnię specjalistyczną w Uście aptekę i laboratorium dla szpitala w Miastku, żłobek nr 9 w Lęborku. Ponad 200 tysięcy złotych przeznaczono na zakup wyposażenia i sprzętu Domu Pomocy Społecznej „Caritasu” w Parchowie. Uzyskane sumy nie pozwolą na wykończenie wszystkich inwestycji. Ich wartość kosztorysowa przekracza bowiem sumę 199 milionów złotych a na budowę przez dwa ostatnie lata przekazano 76 milionów. Potrzeba więc dalszych 122 milionów złotych.

Ale i to mało! O pomoc do NFOZ zwrócił się Społeczny Komitet Budowy Gminnego Ośrodka Zdrowia w Wiuku, komitet rozbudowy ośrodka w Darnicy. MRN w Ślupsku postuluje zaś udział NFOZ w budowie żłobka przy osiedlu Budowniczych Polskiej Ludowej.

Rok 1983 zaznaczył się oddaniem do użytku kolejnej inwestycji stanowiącej wynik społecznej zbiórki. Jest nią żłobek w Lęborku, gdzie w nowoczesnych pomieszczeniach uczy się i wychowuje kilkudziesięciopięcioletnia grupa maluchów. W bieżącym roku zakończona zostanie budowa ośrodka zdrowia w Smol-dzinie i przychodni specjalistycznej w Uście. Na kontynuowanie zadań inwestycyjnych finansowanych przez NFOZ planuje się wydatkować kwotę blisko 60 milionów złotych. Nie będzie to zagu nie łatwe jako, że na koniec Fundusz posiada obecnie 50 mln złotych. Reszta zależy od ofiarności społeczeństwa.

Warto zaznaczyć, że przekazywane przez mieszkańców środki w całości wykorzystywane są na poprawę bazy materialnej służby zdrowia w województwie. Przypominamy numer konta: WK NFOZ NBP OW Ślupsk 77002-2004-132

(gip)

Dyżur w MKKS i prawników

Ślupsk. Dzisiaj, 6 bm. od godz. 13 do 15 w sali 116 (I piętro) ratusza, obywateli przyjmować będzie członek Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej.

*

W Poradni Społeczno-Prawnej ZSMP (al. Sienkiewicza 21) w godz. 16—18 bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, rodzinnego, karnego, cy-

wilnego udzielać będzie prawnik. Po poradę zgłaszać się można również telefonicznie pod numerami: 23-62 i 60-89.

*

W siedzibie Zarządu Miejskiego Ligi Kobiół Polskich przy al. Wojska Polskiego 2 prawnik udzielać będzie porad — bezpłatnych w godz. 14.30—15.30. (a)

Szkolenie

„małej kadry”

Jednym z głównych organizatorów zimowego wypoczynku dla dzieci jest Związek Harcerstwa Polskiego. Z danych Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego wynika, że z samych tylko tzw. zimowisk dochodzących, urządzonych przez kregi instruktorskie ZHP w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych w Ślupsku, Miastku, Bytowie i innych większych miejscowościach naszego województwa skorzysta po nad dwa tysiące uczniów i harcerzy.

Co z zimowiskami stacjonarnymi, czyli typowo harcerskimi zgrupowaniami obozowymi w najatrakcyjniejszych zakątkach kraju i regionu? Wygląda na to, że w tym roku Związek w ogóle z nich zrezygnował — pytamy Bronisławę Boczoń, zastępcę komendanta Chorągwi ZHP.

— Nie! — stwierdza w odpowiedzi moja rozmówczyni. — Zmieniła się jedynie programowo-organizacyjna formuła obozów w jazydowych. Z uwagi na dotkliwy brak „małej kadry” funkcyjnej (drużynowych, zastępców, szczerpów) niemal wszystkie dotych-

czasowe zimowiska, z wyjątkiem bydgoskiego i świeżyskiego go dla 2 drużyn harcerskich liczących ok. 100 dzieci, przekształcone zostały w kursokonferencje szkoleniowe względnie spotkania szkoleniowo-wypoczynkowe.

I tak w pionie zuchowym i młodszoharcerskim Komendy Hufców w Uście, Bytowie i Ślupsku podjęły się przeszkolenia w Mszanie Dolnej (woj. nowosądeckie) oraz w Żukowie i Świeżym (woj. ślupskie) z górą stu instruktorów spośród uczniów pierwszych klas szkół podstawowych.

W pionie harcerskim „ostrog” instruktorów zdobywa przeszło 150 członków Związku — uczniów ostatnich klas szkół podstawowych. Przechodzą fachowe szkolenie w Nowym Targu, Poroninie, Kielcach, Łebie i Świeżym. Identyfikację zasięg ma akcja kursowo-konferencyjna w pionie starszoharcerskim, nad którą bezpośrednio pieczę sprawują komendanci hufców w Ślawnie, Bytowie i Ślupsku.

W Bydgoszczy zaś pod patronatem Komendy Chorągwi i Kuratorium Oświaty i Wychowania, zorganizowano warsztaty kulturalne dla szkolnych zespołów artystycznych w Ślupsku, m. in. uesteckiego „Ad Rem” i „Mgieleń”. (jot-el)

6 LUTEGO PONIEDZIAŁEK DOROTY, BOHDANA

Telefony

ŚLĄPSK — 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, Informacja kolejowa: 923 — Pociągi odjeżdżające ze Ślupska, 924 — Pociągi przyjeżdżające do Ślupska.

Dyżury

ŚLĄPSK — Apteka nr 77-001, ul. Zawadzkiego 6, tel. 87-23; LEBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52.

Kino

ŚLĄPSK
MILENIUM — Ferie w kinie: Trawnik wujka Poldi (węg.) — g. 13.30 oraz: Poszukiwacze zaginionej Arkii (USA, 1. 12) — g. 15.30, 17.45 i 20.00
POLONIA — Kinoferie: Tajemniczy upiór (horror węg.) — g. 13.30 i 15.30 oraz: Miasto kobiet (wł., 1. 18) — g. 17.45 i 20.00
DELTA (Rdzikowo) — Zandarm w Nowym Jorku (franc.) pan.
BYTÓW — Głina czy łajdak (franc., 1. 18)
CZARNE: PRZODOWNIK — dziś nieczynne; WIARUS — dziś nieczynne

DAMNICA — Słona róża (pol., 1. 15)
DEBRZNO: KLUBOWE — Republika Uzycka, cz. I i II (jag., 1. 15);
FONIER — Walka o ogień (kanad., franc., 1. 18) pan.
DEBNICA KASZUBSKA — Zagłębie mojego dzieciństwa (radz., 1. 12)
KEPICE — dziś nieczynne
LEBORK: FREGATA — Teleferie: Błąd szeryfa (NRD) oraz: Kryk (pol., 1. 18)
LEBA — dziś nieczynne
MIASTKO — Ostrze na ostrze (pol., 1. 12)
PRZECHEŁWO — Mefisto (węg., 1. 15)
SIEMIOWICE — dziś nieczynne
ŚLAWNO — Ucieczka z Nowego Jorku (USA, 1. 18)
USTKA — Bracia Blues (USA, 1. 13)

Podajemy na podstawie informacji OPRF!

Porady prawne dla związkowców

Jutro (7 bm.), jak w każdy wtorek miesiąca, w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Informacyjno-Doradczego do Spraw Związków Zawodowych przy Prezydium WRN (Ślupsk ul. Pawła Findera 2) czynny będzie ośrodek porad prawnych dla związkowców z zakresu prawa pracy i in. Z jego usług można ko rzzystać nie tylko na miejscu, ale i telefonicznie (tel. 77-31 lub 52-01, wew. 317). (jot-el)

Przepraszamy

W materiale pod tytułem „Za wzorową pracę i działalność społeczną” opublikowanym 2 lutego nie-kształciliśmy nazwisko pracownika Izby Skarbowej Romana Pietruszkiewicza, za co serdecznie przepraszamy.

3 lutego 1984 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nauczycielka Zespołu Szkół Medycznych w Ślupsku

Bronisława Ormańczyk

lat 49
o czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku

CÓRKI z RODZINĄ

Pogrzeb odbędzie się 6 lutego 1984 roku o godz. 13.00 na Cmentarzu Komunalnym w Ślupsku

Ziarnko do ziarnka

Realizując zadania wynikające z programu oszczędnościowego, stanowiącego dokument uzupełniający do NPGS na lata 1983/85 oraz zarządzenia nr 15 ministra gospodarki materiałowej z dnia 31 sierpnia 1983 r. na terenie całego kraju podjęto powszechną zbiórkę zużytych opakowań aluminiowych, stalowych, ocynowanych i baterii.

W województwie ślupskim zarządzone zbiórki opakowań aluminiowych, stalowych i baterii w postaci: kapsli aluminiowych (pomięk, śmietanie, kefirze), foremek i przykrzywek z folii aluminiowej (po ciastkach, jogurcie, serkach homogenizowanych lub aluminiowych po kosmetykach i środkach higieny osobistej (po kremach, pastach do zębów itp.), aerozoli aluminiowych, nakrętek aluminiowych po napojach alkoholowych i innych napojach (pe-

psi, mirinda), kapsli stalowych po wcdach mineralnych i napojach chłodzących oraz baterii. Zbiórkę prowadzi wytypowane placówki (sklepy) sieci handlu detalicznego oraz szkoły. Opakowania stalowe ocynowane (puszki) zbierane są tylko przez zakłady zbierania zbiorowego.

Trzeba tu z całym naciskiem podkreślić, że odzysk i ponowne zagospodarowanie tych wszystkich odpadów pozwoli na znaczne zmniejszenie wydatków dewizowych na import aluminium, cyny, cynku, mosiądzu. Jednostki handlowe podjęły niezbędne działania organizacyjne umożliwiające społeczeństwu przekazywanie tych odpadów (w sklepach ustawiono pojemniki, umieszczono wywieszki informacyjne).

Wykazujemy więc o gospodarski rozrządek, który dzisiaj jest miarą obywatelskiej postawy każdego z nas.

W pojęciu przeciętnego obywatela może się wydawać, że parę zwróconych przez niego kapsli czy foremek nie ma wielkiego znaczenia. Jednakże systematyczne gromadzenie metalowych opakowań produktów, z których korzysta przecież codziennie każda rodzina, przyczyni się do odzyskania znacznych ich ilości. Sprawa zbiórki surowców wtórnych nabrała w obecnym okresie szczególnego znaczenia, tak więc żadna inicjatywa, dająca do dalkowej surcwie, nie może być zmarnowana. Przyjęty system zbiórki nie da jednak oczekiwanych rezultatów, zanim nie zostanie wsparty przez całe społeczeństwo.

Apelujemy więc o gospodarski rozrządek, który dzisiaj jest miarą obywatelskiej postawy każdego z nas.

Dyrektor Wydziału Przemysłu i Usług

Helena Sobótka